

Waleśa w USA

Miliony dolarów za obligacje

Lech Wałęsa, przebywający z żoną w Stanach Zjednoczonych, poinformował o wspólnym z Kongresem Polonii amerykańskiej projekcie zebrania znacznych funduszy dla Polski drogą sprzedaży obligacji państwowych na rynku amerykańskim. Obligacje te byłyby sprzedawane osobom prywatnym i przedsiębiorstwom. Przewodniczący Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskalski powiedział, iż program taki jest dobrze pomyślanym mechanizmem finansowym, dzięki któremu Polska zebraby w krótkim czasie miliony, jeśli nie miliardy dolarów, tak pilnie potrzebnych gospodarce.

Moskal dodał, że Polonia amerykańska licząca w samym Chicago 80 tys. ludzi, pragnie pomóc polskiemu rządowi realizującemu reformy i spośród nich przede wszystkim będą się rekrutować nabywcy obligacji.

W stanie Michigan fundusz emerytalny pracowników państwowych zapowiedział kupno pierwszych obligacji na kwotę 10 mln dol. (PAP)

W Serbii zginęło 92 górników

W następstwie pożaru, jaki w piątek wybuchł w zagłębiu węglowym w Aleksincu, ok. 200 km na południe od Belgradu, zginęło 92 górników.

Aresztowano osoby, które pracowały w korytarzu transportowym w miejscu, gdzie wybuchł pożar. Do pożaru doszło najprawdopodobniej w wyniku błędów popełnionych w czasie prac spawalniczych.

Przy redakcyjnym telefonie

Dziś: poseł JANUSZ SZYMAŃSKI

Wkrótce: Wszystko o amnestii

Zachęcamy naszych Czytelników do skorzystania z możliwości spotkania lub telefonicznej rozmowy z posełem JANUSZEM SZYMAŃSKIM. Dziś, 20 bm. w godz. 10-12 dzwoni w redakcyjnym Dziale Łączności z Czytelnikami (ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 3, parter), przy telefonie 211-18.

Wobec ogromnego zainteresowania uchwaloną w ubiegłym tygodniu przez Sejm ustawą o amnestii, przygotowujemy — wspólnie z Zarządzeniem Wojewódzkiego Związku Prawników Polskich — telefoniczny dyżur pod hasłem

WSZYSTKO O AMNESTII

Mamy zapewniony udział przedstawicieli wszystkich zawodów prawniczych — sędziów, adwokatów i prokuratorów.

Dyżur ZA KILKA DNI a bliższe szczegóły JUTRO!

Żarnowiec - grobowiec?

10 bm. po mszy w kościele św. Brygidy w Gdańsku na ul. Śródmiejskiej wyszła manifestacja młodzieży, w której z rękami ekumenicznymi, przeciwstawiającymi sobie elektroniczną i jądrową energię. Młodzież zbierała wśród wychodzących z kościoła podpisy pod petycją o zaprzestanie budowy. Pod hasłami: „Zarnowiec - grobowiec”, „Przec z Zarnowcem” młodzież przemarszowała pod ratusz gdański, gdzie na krótkim wieceu zapowiedziano podjęcie głodówki protestacyjnej w jednym z kościołów w Gdyni. Apelowano również o poparcie dla młodzieżowej petycji przez portem w Gdyni (na zdjęciu) która od trzech dni protestuje przeciwko wywiezieniu z portu części reaktora jądrowego, przeznaczonego dla elektroni w Żarnowcu (PAP)

Intro w „Gazecie”

— Gdybym był tylko osobą prywatną, mógłbym spokojnie odpocząć ten problem — uważa naczelnik Bielska. — Jestem jednak urzędnikiem, muszę dbać o rozwój miejscowości i potrzeby mieszkańców. Tymczasem ci ostatni, w ogóle nie doceniają zapłaconego „dobroczyni”, wdali się w

TARGI O TARGOWĄ

czyli ulicę, której jeszcze nie ma i oby nie było, gdyż nie tylko wpadną w błoto społeczne fundusze, ale i uciernięć miasta, z której każdy inny gospodarz byłby dumny.

Towarzysze Tobie, Ojciec, przez ogień i wodę, nawet gdyby moi rodzice mieli umrzeć z głodu, albo miałoby mnie to kosztować życie — przysięgają młodzi japońscy jakuzi w trakcie rytualnego przejścia do grupy. Odtąd stają się częścią rodziny, w której

BANDYCI I POLITYCY

działają ręką w rękę — dla wspólnego dobra.

Więcej węgla

Apel premiera Tadeusza Mazowieckiego do górników o pracę w soboty przyniósł dodatkowe wydobyte. W porównaniu do sobót z ostatnich trzech miesięcy — 18 bm. wydobyte było większe o 116 tys. ton i wyniosło 415,8 tys. ton węgla. W sumie we wszystkich kopalniach pracowało ponad 148 tys. osób; w porównaniu do ostatniego piątku stanowiło to 73,3 proc. Bezpośrednio przy wydobywaniu pracowało 21 tys. górników, czyli o 3 tys. więcej niż np. dwa tygodnie temu. W porównaniu do trzech zmian w „dni czarne” stanowiło to 69,4 proc. i oznacza zwiększenie liczby górników pracujących bezpośrednio przy wydobywaniu o 16 proc. Na pierwszą zmianę zjechało w porównaniu do ostatniego piątku 95,5 proc. górników, a na drugą 78,7 proc. (PAP)

W sobotę ponad 1/4 załogi kopalni węgla „Katołnice” zgłosiła się do pracy. Urobek przekroczył 2 tys. ton węgla.

CAF — K. Seko — telefonicznie

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 267 (11 870) Białystok—Łomża—Suwałki, poniedziałek, 20 XI 1989 r. Wydanie 1 Cena 100 zł

Jest gotówka — gdzie ją ulokować?

Bank - niepewny pończocha - dziurawa

— Co byś zrobiła — pytam znajomą pracownicę banku — gdybyś miała np. kilka milionów w gotówce?

— Dolarów bym nie kupiła. Dłż to niepewny interes. W banku byłbym ich nie ulokowała, bo tam oferują lichwiarskie odsetki — ciągnęła znajoma.

— Może więc wykupiłabyś obligacje?

Były one oferowane na stosunkowo korzystnych zasadach — 89 proc. odsetek za 4 miesiące. Cieszyły się nie małym zainteresowaniem. Nowość w naszej rzeczywistości. To kusilo. Ale np. bankowcy nie pobięli, by je oświadczyć wykupować.

— Gdybym miała pieniądze — odpowiadała bankierka — to bym je po prostu „zmaterializowała” — wykupiłabym mieszkanie, może wydałabym na złoto.

Kto inny przeznaczyłby je np. na samochód. Jest też pewna grupa, która lokuje swoje miliony w dziełach sztuki. W ostatnim numerze „Gazety Bankowej” zamieszczono listę najdroższych sprzedanych niedawno dzieł w salonach „Desy”. Obrazy Malczewskiego, Falaty, czy Kossaka „szły” po 20-15 mln zł.

— Białostocki sklep „Desy” — mówi jego kierownik Anna Jadwiga Kakareko — ma swoją grupę stałych klientów. Pojawiają się oni tuż po otwarciu salonu i kupują np. ikonę za 1,5 mln zł, obraz w podobnej cenie, mebel za 6 mln zł. Ci bardzo bogaci przychodzą codziennie, czasem co trzech dni. Wykupują najdroższe eksponaty. Nie sądzę, by zostawiali swoje pieniądze tylko u nas.

— Może więc w banku? — O nie, na pewno by się nie zgodził na to, by realna wartość ich pieniędzy, leżących w banku topniała niczym śniegowa kula na wiosnę.

Ludzie jednak jakby nie dostrzegali szalejącej inflacji ani tego, że pojawiają się kilkanaście innych banków, oferujących lepsze (co nie znaczy jeszcze że korzystne) warunki lokowania pieniędzy i korzystają z PKO. Ot, przyzwyczajenie.

Ostatnio swoją hojnością zaszkodziła spółka „Dorchem” (ciąg dalszy na str. 2)

W NRD nie będzie rejonów łowieckich dla dygnitarzy

Decyzją ministra Rolnictwa NRD Bruno Lietza zlikwidowano istniejące na terenie całego kraju tzw. dygnitarzskie rejon łowieckie, noszące nazwy specjalnych i państwowych. W minionym 40-leciu namnożyły się ich bardzo dużo. Jak twierdzą mieszkańcy ich w pobliżu obywateli, ambicja każdego niemal szefa okrojonej organizacji partyjnej i jego najbliższych współpracowników było posiadanie takiego właśnie rejonu, a w miarę upływu czasu po podobne przywileje sięgali również ich powiatowi odpowiednicy. Poza tym wiele rejonów było zarezerwowanych wyłącznie dla reprezentantów władz centralnych. Wszyscy oni czuli się na tych terenach jak feudalni władcy, łamiąc obowiązujące przepisy o ochronie zwierząt i nie dopuszczając tam osób niewtajemniczonych.

Ponadto w kilku okęgach republiki funkcjonowały rejon dla dyplomatów akredytowanych w NRD, dla których raz w roku organizowano kilkuniedniowe polowania z nagonką, funkcję wielkiego łowczego pełnił osobiście Erich Honecker. O tych polowaniach opowiadano najdziwniejsze historie.

Obecnie pozostawione zostały tylko nieliczne miejsca, w których będą organizowane polowania dla myśliwych dewizowych oraz tzw. rezerwy dyżurnych służące celom naukowo-badawczym. (PAP)

Pokojuowa Inwazja

Według informacji bońskie MSW i zachodnioblińskiego Senatu, od 9 bm., tj. od chwili otwarcia granicy NRD już ponad osiem milionów obywateli NRD (prawie połowa ludności kraju) odwiedziło RFN bądź Berlin Zachodni. Ta pokojowa inwazja skierowana jest przede wszystkim na supermarket, sklepy z dzinsami i sprzętem elektronicznym, które notują prawdziwy wykup towarów. W sobotę RFN i Berlin Zachodni odwiedziło 1,7 mln obywateli NRD.

(PAP)

„Jesień ludów” w Europie

Masowe demonstracje w CSRS, Bułgarii, NRD i ZSRR

W sobotę około dwa tysiące osób demonstrowało na Placu Waleśa w Pradze na rzecz swobod obywatelskich i praw człowieka. Skandowano również „Niech żyje Havel”. Uczestnicy demonstracji rozeszli się spokojnie po pół godzinie, gdy pojawił się pierwszy wóz policyjny. Kilkaśście godzin wcześniej, w piątek, siły bezpieczeństwa przy użyciu pałek i gazu łzawiącego rozproszyły w Pradze demonstrację określaną jako największy akt protestu w Czechosłowacji od 1968 r. Według Reutersa, liczba demonstrantów wynosiła około 50 tys.

Sobotnie „Rude Pravo” podało, że w piątkowej demonstracji udział wzięło 15 tys. ludzi.

Niedziela była trzecim dniem demonstracji studenckich w Pradze. Po południu na Placu Karla zebrał się pódorząteczny tłum słuchaczy wyższych uczelni. Przede wszystkim artystycznych. Wznowiono do rozpoczęcia w niedzielę tygodniowego strajku studenckiego na znak protestu przeciw brutalnej interwencji sił bezpieczeństwa przeciwko uczestnikom piątkowych demonstracji. Domagano się również powołania rządowej komisji do zbadania przyczyn i przebiegu interwencji.

W sobotę nie odbył się przedstawienie w Żydym w Teatrze Od poniedziałku zamiast spektakli odczytywane będą sceny z życia i dialogi z rządcami z radzonymi. Dla potrzeb takiej właśnie społecznej dyskusji udośćniono zostanie poszczególnych teatrów. Do strajku prakskich scen przylączyła się — jak poinformowano — również teatry pozostające m.in. w Kladnie i Liberecu. Spotkamy się również — oświadczone na wieceu strajku górników kopalń północnoczeskich.

Zgromadzenie na Placu Karla zakończono wezwaniem do strajku generalnego w godzinach 12-14 w dniu 27 bm.

Według oficjalnych informacji, przekazanych w sobotę po południu, w trakcie rozpędzania przez siły porządkowe w piątek demonstracji studenckiej w centrum Pragi, rannych zostało 36 osób, w tym 7 funkcjonariuszy milicji. Zatrzymano w sumie 143 osoby, w tym 9 pod zarzutem popełnienia przestępstwa.

Władze czechosłowackie zdementowały w niedzielę podaną przez agencje zachodnie informację, jakoby w następstwie ataku służb porządkowych na uczestników piątkowej demonstracji w Pradze zmarł jeden z manifestantów (agencja AFP donosiła nawet o czterech ofiarach śmiertelnych). Wymieniany w doniesieniach z Pragi student Wydziału Fizyczno-Matematycznego Uniwersytetu Karla, Martin Šmíd, jest zdrowy i od poniedziałku uczestniczyć będzie w normalnych zajęciach.

Ponad 50 tysięcy demonstrantów zgromadziło się w sobotę rano na Placu Aleksandra Newskiego w centrum Sołi domagając się przeprowadzenia wolnych wyborów. Demonstranci oskarżali byłego przywódcę partii i państwa Todoru Żiwkova o korupcję i domagali się akania go.

Sobotnia demonstracja została zorganizowana przez bułgarskie ugrupowania niezależne, a obserwatorzy podkreślają, że była to największa od 40 lat tego rodzaju demonstracja w Bułgarii. „Żadamy wolności słowa, wolności myśli i wolnych wyborów” — skandował tłum.

Ciąg dalszy na str. 2

Milicja zatrzymała „Zdzisia”

19 bm., we wczesnych godzinach rannych milicja — po krótkim pościgu — ujęła w Krakowie wielokrotnego przestępcę Zdzisława Najmrodzkiego. Był on poszukiwany listem gończym, po ucieczce 5 września tunelem — podkopem z aresztu śledczego w Gliwicach. Z Najmrodzkiego, który miał przy sobie fałszywe dokumenty, został zatrzymany wraz z towarzyszącymi mu osobami. (PAP)

Robocza wizyta delegacji EWG

WARSZAWA — Ostatnie kilkanaście godzin przed rozpoczęciem wizyty w Warszawie delegacji EWG, w sobotę wieczorem w Warszawie spotkaniem premierów i ministrów spraw zagranicznych państw EWG, przewodniczący rady ministrów EWG, a zarazem minister Spraw Zagranicznych Francji Roland Dumas oraz przewodniczący Europejskiej Komisji Gospodarczej Jacques Delors spędził w Polsce.

Spotkali się oni z prezydentem i premierem.

Zaproszenie premierów Polski i Węgier

ROTTERDAM — AFP, powołując się na szefa dyplomacji holenderskiej Hansa van den Broeka, informuje że EWG-owska dwuska postanowiła zaprosić premierów Polski i Węgier na spotkanie ministerialne 21 państw zachodnich, poświęcone sprawie pomocy gospodarczej dla tych dwóch krajów. Spotkanie to zaplanowano na 13 grudnia, odbędzie się prawdopodobnie w Brukseli. Decyzja o zaproszeniu premierów zapadła podczas sobotniego szczytu EWG w Paryżu.

Proces beatyfikacyjny

POZNAN — W historycznej katedrze gnieźnieńskiej odbył się

17 bm. uroczystości kościelne, zapoczątkowujące proces beatyfikacyjny „Prymasa Tysiąclecia” ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, w których udział wzięli prymas Polski, kardynał Józef Glemp.

Spotkanie T. Mazowieckiego

WARSZAWA — Premier Tadeusz Mazowiecki przyjął 17 bm.

Rezygnacja wojewody olsztyńskiego

WARSZAWA — 17 bm. prezes Rady Ministrów odbył rozmowę z wojewodą olsztyńskim Sergiuszem Rubczewskim, w czasie której przyjął złożoną wcześniej przez niego rezygnację ustalając jednocześnie warunki, przy których podejmie prace nad przygotowaniem projektu ustawy Prawo spółdzielcze.

St. Ciosek — ambasadorem ZSRR

WARSZAWA — Prezydent „Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” Stanisław Ciosek ambasadorem nadzwyczajnym pełnomocnikiem PRL w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W sobotę został on przyjęty przez Wojciecha Jaruzelskiego i Tadeusza Mazowieckiego. (opr. nll)

W tej krainie miód nie płynie

WŁAŚCICIELE pasiek towarowych zrzeszeni w Związku Brzoźowym (dzięki działalności gospodarczej) skutecznie bronią się przed niedostatkiem i inflacją. Nie można natomiast tego powiedzieć o drobnych pasiekach chłopskich, rozsłanych w białostockich wsiach. Jest ich coraz mniej, spada liczba rodzin pszczelich. Konieczność wsparcia pszczelarzy-rolników, to podstawowe zadanie, jakie przyjął XII Walny Zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Białymstoku, obradujący w sobotę, 18 bm.

W 1985 roku średnio w kraju przypadało 6,2 rodziny pszczelnej na kilometr kwadratowy. Na Białostocczyźnie wskaźnik ten od paru lat maleje. W 1986 roku wynosił 5,03, a w ubiegłym — 3,82. Do upadku pszczelarstwa przyczyniło się nasilenie wojny, nie bez wpływu była awaria w Czarnobylu. Na co dzień jednak pszczoły są s-

Ciąg dalszy na str. 2

W tej krainie miód nie płynie

Oto prognoza pogody przewidziana przez synoptików z białostockiego Oddziału IMGW:

★ bezchmurnie; temperatura maksymalna od 0 do -1 st. C; minimalna od -6 do -8 st. C; wiatr słaby, w dzień umiarkowany, pódnoćnowo-wschodni.

Nie radzimy więc wychodzić bez nakrycia głowy. Chyba, że chcemy złożyć życzenia imieninowe sąsiadom. Poniedziałkiem i solenizantami są: Anatol i Sedzimir. (il)

pogoda

Czyby przedsmak zimy? Z prognozą tak, gdyż spadło trochę śniegu. Póki co nie ma go i chyba nie będzie dziś i jutro.

W piątek ośmiennastu, a w sobotę dziewięciu polskich turystów udających się do Rumunii lub tranzytem przez ten kraj zostało zwróconych do Warszawy z niedozwolonego lotniska Otopien w Bukareszcie. Podobny los spotkał również turystów innych krajów, m.in. z Kanady. Bez przeszkód wjeżdżają do Rumunii osoby delegowane służbowo.

(PAP — opr. nll)

Czy to sposób na „głuchy telefon”?

Rachunki telefoniczne — choćby dlatego, że są coraz wyższe — studiujemy ostatnio ze szczególną uwagą. Zdarza się czasem, że żądanie zapłaty brzmi nasze zastrzeżenia. Doświadczymy się, iż mamy pokryć koszt rozmowy, której nie przeprowadziliśmy, a wysokość rachunku budzi nasze wątpliwości. Z tego względu także pracownicy Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu mieli sporo kłopotów; rozpatrywanie reklamacji wymaga czasu.

Niebawem tego rodzaju konflikty — być może — przejdą do historii. Dyrekcja WPPTT w Białymstoku zdecydowała się powołać komputerowy urząd rozliczeniowy. Wszystkich pomyłek pewnie nie da się wyeliminować; istnieją jednak szanse na ich znaczne ograniczenie. Komputer uprosi rejestrację i rozliczanie każdej rozmowy, a bieżący spływ danych przyspieszy moment wystawiania rachunku.

Komputeryzacja białostockiej poczty usprawni również informację telefoniczną. Wprowadzenie niezbędnych danych sprawi, że będziemy mogli niemal błyskawicznie uzyskać konieczne informacje nie tylko wtedy, kiedy znamy nazwisko i adres абонента. W nagłych wypadkach będziemy mogli poprosić np. o podanie

numerów telefonów wszystkich lekarzy, którzy zamieszkują na naszym osiedlu lub w najbliższej okolicy. Szybko dowiemy się też pod jakim numerem telefonu można zastać hydraulika, elektryka itp. Bank informacji obejmujący

cierpliwie przyglądać się tym czynnościom.

Już od stycznia — jeżeli wszystko dobrze pójdzie — kolejni przed okienkami będą przesuwali się znacznie szybciej. Każdą operację zarejestruje komputer i dokona ob-

liczeń. Jak nas poinformował inż. Marek Wiński z PPTT podobny system funkcjonuje na warszawskim Żoliborzu. Chwała go sobie klienci i pocztowcy. Czy jest to zwyczaj doganiania świata? Oby! Wydaje się, że skomputeryzowanie usług pocztowych stwarza szansę na przewyższenie niedogodności, których wyrazem były choćby niedawne protesty łącznościowców. (g)

Maluchy w kolejce do nabywców

Taka sytuacja zaistniała w ubiegłą niedzielę na białostockiej giełdzie. W małych fiatach (wobec ogromnej oferty) można było do woli wybierać, przebiegać i... wybrzydać; a to gdzie wypraskakieru, to jakiś ślad na blacie, kolor nie taki. Nie więc dziwne, że właściciele najnowszych egzemplarzy (z listopada br.) a nawet i starszych roczników, chcąc znaleźć nabywcę, poczęli wystawiać bardzo konkurencyjne ceny. Na wielu pojazdach (dotyczy także innych marek) pojawiły się karteczki „do uzgodnienia”. Świadczyło to, że klient może liczyć na spore ustępstwo.

Liczenie reprezentowane były Wartburgi. Zarówno roczne jak i ubiegłoroczne.

Ciąg dalszy na str. 2

W tej kr: inie miód nie płynie

Ciąg dalszy ze str. 1

stematycznie niszczone przez chemię rolną. Wyłudnianie się wsi białostockiej także nie jest czynnikiem korzystnym.

Jak odwrócić taką tendencję — zastanawiali się delegaci. Postulowali m.in. utrzymanie dotowania środków produkcji przez WZP. Wskazywali na potrzebę stałego zwiększania pomocy dla pańskich chłopów. Taki obowiązek spoczywa nie tylko na związku branżowym lecz i służbie rolnej, WOPR. Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt i innych jednostkach.

Płną potrzebą jest też rozwinięcie produkcji masek ratowniczych. Pogłowię przeszły w woj. białostockim szacowane jest na ponad 20.350 rodzin. Co trzeci rok trzeba wymienić w nich maski. Potrzeba więc ponad 6 tys. sztuk rocznie, tymczasem produkuje się tylko 800 masek.

Ustępujący prezes WZP — Jerzy Trzebucki wskazywał na potrzebę utworzenia ośrodka doradztwa pasiecznego. Przedstawił też projekt programu działania związku na najbliższe cztery lata, uzupełniony przez propozycje delegatów. Między innymi postulowano wyłączenie związku pszczołarzy ze struktury Wojewódzkiego Związku Rolniczego. Kłóć i Organizacji Rolniczych.

Uczestnicząc w zjeździe prezes Polskiego Związku Pszczołarzy — ks. dr Henryk Ostach poinformował zebranych o przebiegu Kongresu Amwondii w Brazylii, który odbył się w październiku br. Doświadczenia polskiej nauki w dziedzinie antypatii (leczenie produktami pszczołymi) są doceniane w świecie. Wyrzucił też test m.in. wspólna ciekawość. Organizacji Zdrowia (WHO) z PZP a ostatnio w trybie Apimondii do „wzrostu centrum Kamionki Ks. H. Ostach zaprosił białostockich pszczołarzy na zlot pielgrzymkowy w Czeszowie, który odbędzie się 7 grudnia br.

Zjazd wybrał nowe władze: zarząd, sąd koleżeńcki, komisję rewizyjną oraz trzech delegatów na zjazd krajowy. Prezesem WZP został Alojzy Guzowski. (dz)

Ciąg dalszy ze str. 1

Nie wywołał jednak większego zainteresowania. Jeśli chodzi o Łady, przebiegiem oferowano o milion złotych mniej niż żądano.

Coraz trudniej jest sprzedać duże pojazdy. Eventualni nabywcy muszą się liczyć w roku przyszłym z bardzo dużym wzrostem stawek ubezpieczeniowych. PZU zachowuje się jak dyktator — nie potwierdza tych poglądów, ale i nie demantuje.

A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:

FIAT 126p (1989 r. z listopada) 1800—1850 dolarów USA, 1700—1800 dol., (1988) 1600—1650—1620 (dub „zamienie na cięgny”), 1650 dol., (po 904 km) 1730 dol., 11 mln zł; (1987) 1400 dol., (1986) 1,2 tys. dol., 31 mln zł; (1985) 800 dol., 900 dol., 67 mln zł; (1984) 610 dol., (1983) 850—950—1,1 tys. dol., 10 mln zł; (1982) 700—850 dol., (1981) 4,7—4,8—5,3 mln zł; (1980) 610 dol., 4,3 mln zł; (1979) 4,9 mln zł; (1978) z silnikiem z r. 1980, do uzgodnienia, 3,8 mln zł; (1977) 2,8—3,2 mln;

Jest gotówka - gdzie ją ulokować?

Ciąg dalszy ze str. 1

Lech Grobelny z Warszawy, która na wielkim ogłoszeniu zamieszczonym w „Trybunie Ludu” chwali się jako bezkonkurencyjna, oferująca najwyższą stopę oprocentowania — 180 proc. za roczne ulokowanie wkładu, 120 za półroczne i nawet 30 proc. na rachunkach bieżących.

Bankom zależy oczywiście na tym, by obracać dużą gotówką, i tym samym stać się bardziej atrakcyjnymi dla klienta. By go przyciągnąć, trzeba mu zapewnić jak najwyższe oprocentowanie wkładów.

Naszemu terenie działa sekcja PKO, Bank Gospodarki Żywnościowej i oddziały „Zrodnych” w ostatnich latach. W bankach komercyjnych, w regionie mamy agendy banku gdańskiego i warszawskiego. Konkurencja one między sobą.

Jeśli chodzi o lokaty gotówkowe (co innego pożyczki), najkorzystniejsze warunki oferuje Bank Gdański. Zależy mu również na „przyciągnięciu” lokat krótkoterminowych np. trzymiesięcznych. W tej placówce jeśli się np. włoży 100 tys. zł, po trzech miesiącach uzyskuje się wraz z odsetkami 122,5 tys. zł. Oprocent-

owanie takich wkładów w skali rocznej wynosi bowiem 90 proc.; w banku warszawskim — 80 proc., zaś w PKO czy BGŻ przy tak krótkoterminowym „zamrożeniu” złożeń nie oferuje klientowi praktycznie żadnych profitów. Podobne rozbieżności są przy lokatach półrocznych — od 100 proc. w PKO. Przykładowo 100 tys. zł „urośnie” w placówkach komercyjnych na pół roku do 182,5 tys. zł. Potem podstawą do naliczenia odsetek będzie wkład wraz z oprocentowaniem.

Co zaś z depozytami długoterminowymi? Tu również przegrują nasi dawni monopolisci. Zarówno PKO jak i BGŻ nie proponują swoim klientom odsetek większych, niż 96 proc. Natomiast w Banku Gdańskim przy wkładzie zdeponowanym na dwa lata lub więcej odsetki wynoszą 125 proc. (w warszawskim 115 proc.). Są hojniejsze placówki, nie wspominając o spółce Grobelnej, oferujące przy długoterminowych wkładach odsetki sięgające 140 proc. Niestety, nie działają one na naszym terenie.

PKO wprowadziło natomiast korzystne zmiany, jeśli chodzi o rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe. Posiadacze kont oszczędności mogą zadeklarować, że nie będą korzystać z części swojego wkładu przez określony czas. Wówczas ta „zamrożona” część rachunku będzie oprocentowana tak, jakby znajdowała się na kontach nowym, nie zaś na vista, koncie.

— Te zmiany — mówi Ma-

ria Dziekońska — z białostoc-

kiego Oddziału PKO — spowodowały, że w ostatnim czasie przybyło bardzo dużo „blokad” na rachunkach rozliczeniowo-oszczędnościowych. Pojawili się więc przed nami możliwości wyboru sposobu lokowania pieniędzy — zaprasza jeden, drugi bank. Jaki to jednak wybór? Tu dają o kilka czy kilkanaście proc. odsetek więcej, a tam mniej. Niewątpliwie, przy uśrednieniu gospodarczym, istotna była nawet jednocentowa różnica. Ale przy hiperinflacji sięgającej w tym roku w Polsce, jak oceniają niepodlegli bankownicy, 80—90 proc. to nie jest próżniak.

Ważnym konkursem PKO. Za 50 tys. zł wyciąganych tak u siebie obietnic wielkiej wygranej niespełna rok temu do tysięcy obywateli, można było kupić dwie czy półtorej pary skórzanych kozaków. Dział wystarczająco to zalety na jedną cholewkę. A jeśli te pieniądze trafiłyby do banku, to za „narośnięty” procent można by było jeszcze dokupić sznurowadło.

— Jedynym niemiłym wyborem

między pożyczką a bankiem, wybieramy zapewne bank. Nie tylko dlatego, że o pożyczce coraz trudniej.

ANNA RADZIKIEWICZ

„Jesień ludów”

Ciąg dalszy ze str. 1

Bułgarska prasa oficjalna zerwała z dotychczasową praktyką, publikując wypowiedzi polityków i wybitnych osobistości, w których większość ankietowanych opowiada się za przeprowadzeniem

Nowy szef państwa bułgarskiego i przywódca Bulgarskiej Partii Komunistycznej Fejmur Mladenow wypowiedział się w wywiadzie dla telewizji francuskiej na rzecz wolnych wyborów w swym kraju.

W sobotę wieczorem masowe demonstracje na rzecz demokratycznych reform odbyły się w mieście Płowdiw. W Płowdiw, w demonstracji wzięło udział 10 tysięcy osób (Płowdiw to drugie co do wielkości miasto w Bułgarii). Demonstracja była spontaniczną, domagano się przeprowadzenia wolnych wyborów i usunięcia z konstytucyjnego zapisu o kierownictwie roli NRD.

W Suhl 5-tysięczna tłum domagał się przeprowadzenia gruntownej reformy gospodarczej, demokratyzacji życia politycznego i ochrony środowiska naturalnego. Wiele zwołano został przez opozycyjne ugrupowanie „Nowe Forum”.

W Eberswalde-Finow w demonstracji zorganizowanej przez 7-tysięczną grupę „Nowe Forum” uczestniczyło 7-tysięczna grupa, która domagała się zmiany konstytucji, wolności zgromadzeń, zrzeszania się do związków zawodowych, zrzeszania się do związków zawodowych, zrzeszania się do związków zawodowych.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.

Podczas pobytu na Białostocczyźnie dyplomaci spotkali się również ze społecznymi działaczami, w tym z prezydentem Miłanem Stojanowem, który wyraził nadzieję na rozpoczęcie budowy meczetu w Białymstoku.



Okręgowa Rada Lekarska rozpoczęła działalność

Jak już informowaliśmy, w ubiegłym tygodniu ukonstytuowała się Okręgowa Izba Lekarska, obejmującą sobie siedzibę w Białymstoku. Jej władze złożyły wizytę wojewodzie Marianowi Gale.

Przewodniczącą, doc. Jan Stasiewicz oraz jego zastępcy Bogusław Kość, Ewa Hubert i Andrzej Lussa zaprezentowali skład Okręgowej Rady Lekarskiej i jej podstawowe cele organizacyjne. Są wśród nich m.in. działania na rzecz podniesienia prestiżu zawodu lekarza, doskonalenie zawodowe (nie wykluczające ingerencji w obecny program studiów medycznych), obrona lekarzy, wewnętrzna jurysdykcja zawodowa, starania o polepszenie sytuacji materialnej. Mówiono też o potrzebach Izby, w których rozwiązaniu udział administracji państwowej będzie niezbędny. (ry)

Ostatnia droga płk. „Bogusława”

W ubiegły piątek odbył się w Białymstoku pogrzeb płk. Władysława Kaufmana ps. „Bogusław”, który w okresie okupacji pełnił funkcję dowódcy Białostockiego Okręgu Armii Krajowej. Msza żałobna odbyła się w Prokatedrze, a wśród celebrujących był biskup Edward Kisiel.

Po mszy, zwłoki płk. „Bogusława” spoczęły na cmentarzu Farnym w Białymstoku. W ostatniej drodze, Władysławowi Kaufmanowi towarzyszyło liczne grono oficerów i żołnierzy Armii Krajowej.

Płk Władysław Kaufman, który swą walkę o niepodległą Polskę rozpoczął w kampanii wrześniowej, odznaczony był m.in. Orderem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych i Krzyżem Zasługi z Mieczami. (t)

AIDS nie musi oznaczać wyklęcia

— Mój syn jest narkomanem chorym na AIDS — mówi kobieta. — Niestety, nigdzie w Polsce nie chcą go przyjąć na odwykowskie czy do ośrodka resocjalizacyjnego. Czy nie ma dla niego ratunku? Czy ma być skazany na powolną śmierć?

Tego rodzaju pytania słyszymy coraz częściej. Co tydzień w naszym kraju rejestruje się ok. 10 nowych przypadków wirusa HIV; a nie wszyscy przecież są badani. Aby pomóc tym ludziom, a także ich rodzinom, Marek Kosiński powołał Stowarzyszenie „Plus” — Solidarni wobec AIDS. Zostało ono już zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie.

Zrzęśli się, gdyż dotąd nie mogą uzyskać zrozumienia społecznego; nie tolerowani, wyrzucani z domów, pracy, przychodni, szpitala. Nie chcą zostać sami z tą straszną chorobą.

Na pewno AIDS jest chorobą groźną i — jak dotychczas — nieuleczalną. Ale nie można przypisywać ocyu na fakt, iż historia tej choroby jest tak równie w środowisku służby zdrowia. Dlatego też potrzebna na ten temat maksimum informacji — pełnej i obiektywnej.

Dobrze się stało, że Marek Kosiński powołał stowarzyszenie, które będzie pomagać nie tylko medycznie, ale i prawną. Razem będą starać się o odzyskanie równowagi psychicznej i siły, przetrwać najgorsze lata, dni, chwile... (w)

Troska o samorząd lokalny czy walka o władzę?

— Twierdzenie, że obecny model rad narodowych i samorządów terytorialnych jest z gruntu zły i nie sprawdził się w praktyce, to nie inne go jak umyślnie mijanie się z prawdą i złośliwe podważanie dorobku wypracowanego przez działy społecznych i ludności miast i wsi — mówił na sobotnim (18 bm.) posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej w Białymstoku.

— Oczywiście w związku z reformowaniem gospodarki i administracji — zgadzano się — trzeba też oprzeć działalność samorządów na nowych, bardziej skutecznych zasadach. Jednakże należy to czynić z rozważa, a nie w pośpiechu, w walce o władzę na gminnym szczeblu.

Dobre stało, że ten ważny i „na czasie” temat podjęty został w przedzjazdowej dyskusji. W tej kwestii — mówiono — powinno zostać sformułowane wyrażenie stanowiskowej nowej partii. Nie znajdujemy go jednak w tezach deklaracji programowej. Sprawa została tylko zasygnalizowana.

Impulsem do dyskusji było wprowadzenie wygłoszone przez specjalistę do spraw samorządowych, doc. dr. hab. Eugeniusza Ruskońskiego. Wskazując na ułomności obecnego modelu samorządów, zwrócił jednak uwagę, iż kwestia nie powinna być traktowana jako walka o władzę, lecz jako walka o samorządność.

Również nie zabierając głosu m.in. Stefan Asanowicz (dł. szef ds. reformy samorządów), który wskazywał na potrzebę zachowania ostrożności przy formowaniu aktów prawnych. To, co wydawało nam się słusznym, później okazało się błędne. Zbyt samorząd mógł działać skutecznie, należy najpierw ustalić zasady, które rozwiążą jego ułomności.

Wojewódzka Komisja Zjazdowa postanowiła opracować program w tej kwestii i przekazać go do projektu programu nowej partii. (rk)

Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

Przed Kongresem ZSL

W Suwałkach odbyło się spotkanie Wojewódzkiego Zgromadzenia Delegatów ZSL na XI nadzwyczajny Kongres Stronnictwa. W trakcie obrad dokonano wyboru przedstawicieli do władz naczelnych, reprezentujących woj. suwalskie.

Do rady naczelnej przyszłego stronnictwa zgłoszono: Stanisława Króla — rolnika z gm. Orzysz, Henryka Maziejuka — red. tygodnika „Perspektywy”, delegata z gm. Sejny, Mirosława Rydelka — emerytowanego nauczyciela z Węgrowa i Mirosława Warakę — rolnika z gm. Góldap. Wybrano także po jednym przedstawicielu do Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównej Sąd Partyjny.

W dyskusji dominowały problemy gospodarcze, dotyczące głównie trudnej sytuacji produkcyjnej rolników z Suwałk. Mówiono również o sprawach związanych z przyszłością ruchu ludowego oraz wizją nowej, odrodzonej partii chłopskiej. Delegaci stanowili, że w imieniu wojewódzkiej organizacji ZSL, na Kongresie wystąpił Alina Hamersmidt — rolniczka z gminy Niekurze. W wojewódzkim Zgromadzeniu Delegatów ZSL wyraziło parcie dla protestujących rolników z gminy Sejny. Zwrócono się także z apelem do wojewody o podjęcie zdecydowanych działań koordynujących proces urynkwienia gospodarki żywnościowej. (m)

Spółki — rzeczywiste czy fikcyjne?

Od pewnego czasu spółki są przedmiotem wielu krytycznych uwag. Wskazuje się na wiele nieprawidłowości, szczególnie w prowadzeniu w ograniczonym zakresie działalności produkcyjnej lub usługowej, ograniczanie się niejednokrotnie do roli pośrednika, co powiększa jedynie ceny i sprzyja uzyskiwaniu nieuzasadnionych zysków. Wskazuje się okoliczności, że przed kilku dniami Prokurator Generalny PRL polecił podległym prokuratorom w ramach kontroli przestrzegania prawa — dokonywać zbadania działalności spółek. Kontrola ta nie została objęta spółki, w skład których wchodziły wyłącznie osoby i zakłady prywatne.

Jak się dowiadujemy, kontrolę podjęła już Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku, przy udziale poszczególnych prokuratorów rejonowych. Sprawdza się dokładniej rejestr spółek, podstawy prawne ich utworzenia, zasady działalności, skład osobowy zarządów, ze szczególnym uwzględnieniem osób zajmujących kierownicze stanowiska. Zapewniono nas, że zastanowiąc wzięto pod uwagę także powiązania rodzinne, które szczególnie bulwersują ludzi. (h)

Tancerze z RFN — bezkonkurencyjni

Jeszcze raz potwierdziła się opinia, że tancerze z RFN reprezentujący bardzo wysoki poziom i każde zaproszenie na turniej traktują niezwykle poważnie, wysyłając pary o dużej klasie. Tak też było w ubiegłą sobotę i niedzielę podczas kolejnych, piątych otwartych mistrzostw Białostocku w tańcu towarzyskim „KADRYL '89”. O zwycięstwo ubiegło się trzydziestu par reprezentujących Sport Club Schleswig (RFN), Kowno i Wilno (Litwa), Koszyce (Czechosłowacja), „Rytm” — Warszawa, „Stodola” — Warszawa, Suwałki, Białostocki Ośrodek Tancerzy „Rytm” i „Kadryl” Białystok.

Trzeba także odnotować sympatyczną niespodziankę jaką sprawili w tańcach Ameryki Łacińskiej licznie przybyli publiczności białostockiej, Hubert Pierzchała i Joanna Maciejczuk „Kadryl”. W klasie „C” uzyskali za wszystkie (!) tańce najwyższe noty. Cieszy też zwycięstwo rodzeństwa Adam i Urszula Obuchowiczowie „Rytm” w klasie „B” a także druga lokata Krzysztofa Bielawca i Tadeusza Szapeli „Rytm” w klasie „A”, uzyskane po zaciekłej rywalizacji z parą RFN.

Mile słowo należy też także trzem parom młuchów ze Szkoły Podstawowej nr 31, które wystąpiły w pokazach. Uznania dla choreografa — Ewy Onosko. (h)

— Twierdzenie, że obecny model rad narodowych i samorządów terytorialnych jest z gruntu zły i nie sprawdził się w praktyce, to nie inne go jak umyślnie mijanie się z prawdą i złośliwe podważanie dorobku wypracowanego przez działy społecznych i ludności miast i wsi — mówił na sobotnim (18 bm.) posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej w Białymstoku.

— Oczywiście w związku z reformowaniem gospodarki i administracji — zgadzano się — trzeba też oprzeć działalność samorządów na nowych, bardziej skutecznych zasadach. Jednakże należy to czynić z rozważa, a nie w pośpiechu, w walce o władzę na gminnym szczeblu.

Dobre stało, że ten ważny i „na czasie” temat podjęty został w przedzjazdowej dyskusji. W tej kwestii — mówiono — powinno zostać sformułowane wyrażenie stanowiskowej nowej partii. Nie znajdujemy go jednak w tezach deklaracji programowej. Sprawa została tylko zasygnalizowana.

Impulsem do dyskusji było wprowadzenie wygłoszone przez specjalistę do spraw samorządowych, doc. dr. hab. Eugeniusza Ruskońskiego. Wskazując na ułomności obecnego modelu samorządów, zwrócił jednak uwagę, iż kwestia nie powinna być traktowana jako walka o władzę, lecz jako walka o samorządność.

Również nie zabierając głosu m.in. Stefan Asanowicz (dł. szef ds. reformy samorządów), który wskazywał na potrzebę zachowania ostrożności przy formowaniu aktów prawnych. To, co wydawało nam się słusznym, później okazało się błędne. Zbyt samorząd mógł działać skutecznie, należy najpierw ustalić zasady, które rozwiążą jego ułomności.

Wojewódzka Komisja Zjazdowa postanowiła opracować program w tej kwestii i przekazać go do projektu programu nowej partii. (rk)

Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

— Skąd więc ten ogromny pośpiech ze strony rządu i związków z nim sił politycznych? Ślad — odpowiedziano — że siły te chcą przejąć samorządy i rady na swoją własność i obsadzić je wła-

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ZAKŁAD Budowlany wykonuje roboty murarskie, tynkarskie, posadzkarskie, malarskie — instytucją, osobom prywatnym. 283-42.

PROSZYM piekarni. Tel. 75-25-71, g 7089-1

UKŁADANE mozaiki, glazury, terakoty, cyklinowanie, malowanie. 228-37.

RUBIN — tel. 331-26.

PRAKCE automatyczna, lodówka, zamrażarka — sprzedam. Tel. 416-34.

OVERLOCK, M-3 własnościowe w Suwałkach — sprzedam, wiadomości uł. Gajowa 105.

Sg 7708-1

SNOWPŁAZALKE — sprzedam. Zabrodzie 2, gm. Korychów. g 7064-1

PIEC gazowy 5 m gwarancja, motorower „Char” — sprzedam, „Mora” — sprzedam, Olecko 23-80.

BLACHY (pród, prawy bok) do polonera. Kupię. Tel. 412-97.

„MALUCHA” — sprzedam. Boćki, Wojska Polskiego 47.

ZAPOROŻA — sprzedam. Ponika 3.

g 7023-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Łomży ogłasza PRZETARG na sprzedaż następujących samochodów:				
Lp.	Marka, typ	Nr fabr.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	fiat 126p FL STD	19546122	1989	9.300.000 zł
2.	fiat 126p FL STD	9541445	1989	9.230.000 zł
3.	fiat 126p FL STD	19543844	1989	9.210.000 zł
4.	fiat 126p FL STD	19527018	1989	9.330.000 zł
5.	fiat 126p FL STD	9541660	1989	9.380.000 zł
6.	fiat 126p FL STD	19544673	1989	9.210.000 zł
7.	fiat 126p FL STD	9541663	1989	9.230.000 zł
8.	fiat 126p FL STD	9541637	1989	9.230.000 zł
9.	fiat 126p FL STD	9541543	1989	9.230.000 zł
10.	fiat 126p FL STD	19529923	1989	9.300.000 zł
11.	FSO 1500 ME	2447900	1989	14.100.000 zł
12.	polonez 1500 LE	0368405	1989	20.030.000 zł
13.	polonez 1500 LE	0369483	1989	20.030.000 zł
14.	polonez 1500 LE	0369776	1989	20.030.000 zł
15.	polonez 1500 LE	0370236	1989	20.000.000 zł

Nasze znaki zapytania

Do twórców nowego ładu gospodarczego Robotnicy w Ursusie żądają ustalania cen na traktory, chłopi zaczynają protestować z powodu braku opłacalności produkcji rolnej spowodowanej m.in. wzrostem kosztów zakupu maszyn...

Czy w dalszym ciągu utrzymujemy, że urynkwowanie w obecnej wersji popiera całe społeczeństwo?

Do posłów na Sejm PRL

Uchwaliłicie dokument nakazujący przywrócenie do pracy ludzi zwolnionych w latach minionych z powodów politycznych.

Kiedy powstanie kolejna uchwała tym razem przywracająca do pracy ludzi obecnie zwalnianych z powodu przynależności do PZPR?

Do Stanisława Hermana z AK,

inicjatora powstania

Polskiego Związku Kombatantów

W dokumencie rozpowszechnianym przez prasę i sygnowanym pańskim nazwiskiem twierdzi się, że ZBOWID „nie spełnił oczekiwań kombatantów” i w jego miejsce powinien powstać inna organizacja. Mogą do niej należeć wszyscy uczestnicy działań wojennych, którzy pełnili służbę do dnia 8 maja 1945 r. Z historii wiemy, że wojna w Europie, a i w Polsce, toczyła się po tej dacie.

Czy żołnierze KBW walczący m.in. z ukraińskimi nacjonalistami, hitlerowskimi dywersantami z Wehrwofu muszą zakładać oddzielny związek?

Do Lecha Wałęsy

Przed laty walczył pan o wolne soboty, przy „okrągłym stole” razem ze swymi kolegami twierdził, że w czasie weekendu trzeba odpoczywać, dziś ludzie desygnowani przez pana do rządu nawołują górników do „pracujących sobót”.

Czy nie za szybko zmienia pan zdanie?

R. BAKA

X X X

Korzystając z gościnności Waszego pisma chcę zadać pytanie Ojcom Miasta ustalającym ceny pracowniczych biletów miesięcznych Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Cytuję za „Gazetą Wyborczą” skrócony cennik biletów miesięcznych na autobusy miejskie. Np. w Warszawie bilet ogólnodostępny — 9000 zł, bilet pracowniczy — 3600 zł, bilet uczniowski i studencki (również na trasie szkoła—dom) — 1800 zł.

Jak to się ma do cennika w Białymstoku wszyscy wiemy. Bywa, że rodzina, w której rodzice pracują w zakładzie sfery budżetowej, a dzieci uczą się i wszyscy zmuszeni są do dojazdów dwiema liniami, wydają na komunikację miejską plus—minus 50 tys. zł, chyba że wezmą się za kilkukilometrową turystykę pieszą, będzie taniej.

Uprzejmie zapytuję więc: dlaczego nasze miasto nie posiada „Ojca” myślącego o ludziach pracujących w sferze budżetowej i młodzieży uczącej się, który przy ustaleniu cen za bilety MPK zechciałby uwzględnić powyższe rozbieżności cenowe.

HANNA GOSK

Sekretarz KZ NSZZ „Solidarność” przy Woj. Szpitalu Specjalistycznym ul. Żurawia 14

SEX CZY KPN?
SEX

Czy trzeba to publicznie ogłaszać?

KONTROWERSJE

Do Jana Beszty - Borowskiego

Czytając artykuł „Kontrowersje” aż ciarki po ciele przechodzą jak to pan poseł Borowski przeżywał tyle nieszczyśle ludzich na całym świecie, a to tylko z powodu Rewolucji Październikowej. Pości uważa, że dotychczas o tym nie wiedział niejaki pan Lewicki. Jest zadowolony, że uszedł z życiem z tego okre-

su, a to dlatego, że był jeszcze młokosem, albo dlatego, że był po stronie reżimu. Tak czy inaczej ma szczęście ten biedny poseł okręgu 10.

W swoim artykule rozpolitykował tak biedak, że zapomniał o swej roli posła. Proponuję mu, aby zajął się ustawami o tematyce wyż-

wienia narodu, aby zapobiec przedczesnej umieralności ludzi z głodu, bo już tak dzieje się w czasie, zaledwie kilkunastu lat, a przecież solidarnościowe prace rządu. Także proponuję mu, aby pozostawił już niezręcznych, i zajął się jeszcze żyjącymi.

H. STARZYŃSKI

Trzeba pamiętać nie tylko o tej rocznicy...

NIE ZNAM pana Jana Beszty-Borowskiego, ale z okrogu Nr 10, ale w „GW” z 13.11. br. mogłem zapoznać się z jego poglądami na temat Rewolucji Październikowej i systemu, który w jej wyniku powstał. Rewolucja, w jego interpretacji stworzyła w minionych 72 la-

tach jedynie pasmo zbrodni. Pan poseł przytacza przykład, wrzucą do jednego „worka” wszystko co zapamiętał z tajnych lekcji propagandy nauk o społeczeństwie i historii. Coś mi się jednak zdaje, że albo nauczyciele nie wszystko potrafili wyjaśnić, albo uczeń zbyt często waga-

rował. To prawda, panie posle, że z historii nie da się wykreślić faktów zarówno tych, które pan wymienia jak i tych, które pan przemilcza. Nie napisał pan np. nic o tym, że:

Ciąg dalszy na str. 4

Yakuza - gang terzu Japonii

Mianem yakuza określa się w Japonii doskonale zorganizowane grupy przestępcze. Ich bossowie oprowadzali handel nieruchomości, interesy związane z narkotykami, dziewczętami, a ponadto dyrygowali partiami prawniczo-radykalnymi tego kraju. Dziennikarze zachodniomiejscowego tygodnika „Stern” — Kai Hermann i Alberto Venzago przebywali w syndykacie zbrodni — Shin-Sei-Kai.

Chłopcy byli nerwowi. Zaden z nich nie robił wrażenia, aby spali tej nocy. Szare światło wczesnego niedzielnego poranka przenikało przez okna, które były tak małe, jak otwory strzelnicze. Na zewnątrz reklamy neonowe tokijskiej dzielnicy rozrywkiowej — Ginza — stały się coraz ciemniejsze. Na monitorze telewizyjnym ukazały się dwa, męczyński zbliżający się do bramy wejściowej — nielisi śniadanie. Była to ciepła kawa w blaskach puszekach z automatami i zawinięte w folię ryżowe praliny, również z automatami. Jeden z nich podał mokre ręczniki celem umycia rąk. Kawa była letnia, ale bardzo słodka.

Chłopcy skończyli na równe nogi, kiedy na monitorze znowu ukazał nadjeżdżający samochód Masahiro Furushio. Drogi samochodowi torowało trzech goryli. Natychmiast po wejściu M. Furushio chłopcy

w biurze „zaszczykali” — jako pozdrowienie — gorące „uss” i sklonili się bardzo nisko. Jeden z nich podał szefowi mokry ręcznik, inny złożył mu pantofle. Furushio miał na sobie — jak zwykle — szary trzyczęściowy garnitur. Wzrost jego krawata wisił niżej niż zwykle. Jego reakcje nie były tak nerwowe, jak innych, ale widać było, że jest bardzo spięty. Wydał kilka cichych poleceń zanim zwrócił się do nas: — Sorry, zawsze są jakieś problemy z tymi typami z Kobe. Możliwe, że dzisiaj będzie strzelanina. Sorry, sorry...

Śmiejąc się bardzo głośno. Ma do tego prawo — jest bossiem yakuza, odpowiedzialnym europejskiej mafii w Japonii. Ma on własną bandę — Furushio gumy — jedną z 2500 grup członków w tym kraju. Liczbę członków yakuza w całej Japonii szacuje się na 110 tysięcy ludzi. Amerykański

Prezentujemy mapę polityczną 1989

NIEZALEŻNE ZRZESZENIE STUDENTÓW

POWSTAŁO JESIENIA 1980 r., w 1981 r. zarejestrowane, w styczniu 1982 r. zdelegalizowane, znowu funkcjonuje legalnie.

Na sekcjach krajowym działają Krajowa Komisja Koordynacyjna, w poszczególnych ośrodkach akademickich, między innymi w Poznaniu — Rada NZS, w Warszawie — NZS, w Gdańsku — Międzyuczelniany Komitet Koordynacyjny, w Krakowie — Krakowska Rada Koordynacyjna. Na 83 uczelniach — według danych KKK NZS — działają Komisje Uczelniane NZS. NZS skupia do 10 proc. studentów.

W warunkach konspiracji NZS przetrwał w ośrodkach akademickich Warszawy, Krakowa i Wrocławia. Od końca 1987 r. można mówić o aktywizacji NZS. W 20 rocznicę marca 1968 r. na wiecu na Uniwersytecie Warszawskim NZS wystąpił jawnie. Zaczęły powstawać międzyuczelniane porozumienia w poszczególnych ośrodkach. W maju i sierpniu 1988 r. NZS zorganizował na wielu uczelniach strajki i akcje protestacyjne. Na III Krajowym Zjeździe Delegatów NZS (wrzesień 1988 r.) nowo wybraną Krajową Komisję Ko-

ordynacyjną (KKK) zobowiązano do podjęcia działań zmierzających do legalizacji NZS. 31 grudnia 1988 r. minister Spraw Wewnętrznych odmówił legalizacji zrzeszenia.

W porozumieniach „okrągłego stołu” zawarto zapis o legalizacji NZS. Oweczesne władze żądały zmian w statucie NZS, rezygnacji z osobowości prawnej zarówno władz krajowych jak i organizacji uczelnianych, twierdząc, że jest niezgodne z prawem o stowarzyszeniach, żądano też wykreślenia ze statutu zapisu o prawie do strajku. IV Nadzwyczajny Zjazd NZS (Wrocław, 23.IV.1989 r.,

Sopot, 6.V.1989 r.) zmienił statut w punkcie dotyczącym osobowości prawnej całego Zrzeszenia. Zdecydowano się zachować prawo do strajku argumentując, że w 1981 r. dokonano rejestracji NZS wraz ze statutem o identycznej treści, a ustawa o stowarzyszeniach nie wypowiada się na temat strajków studenckich.

Od początku działalności NZS znalazły się dwie odmienne koncepcje programowe. Działacze NZS z Gdańska dążyli do nadania Zrzeszeniu charakteru ruchu politycznego, ogólnospołecznego. Działacze NZS z Wrocławia występowali z propozycją bar-

dziej umiarkowaną, opowiadając się za studenckim, akademickim, kształtem organizacji. Próbowano pogodzić oba te kierunki, co znalazło wyraz w preambule do programu NZS.

Preambula ta brzmi: „NZS jest społeczną organizacją skupiającą studentów kierujących się chęcią aktywnego działania na rzecz tworzenia podstaw suwerennego i demokratycznego Państwa Polskiego poprzez udział w kształtowaniu i umacnianiu autonomii nauki i kultury, walkę o prawa człowieka i obywatela. Podstawowym tematem działania Zrzeszenia jest uczelnia, a za najważniejsze uważamy zmianę modelu szkoły wyższej, stworzenie warunków nieskrępowanego rozwoju jednostki i swobody kształtowania się różnorodnych elit niezbędnych do budowania nowoczesnego społeczeństwa i państwa.”

Czas zadymy minął

LEGALNIE działał niecały rok. Po dość długim przynusowym, rzecz by można, urlopie dziekańskim Niezależne Zrzeszenie Studentów wróciło znowu do szkół wyższych.

W III UW, największej białostockiej uczelni skupia ok. 200 studentów. W tym miejscu ze strony moich rozmówców pada zaraz uściślenie — status organizacji mierzyć należy nie liczbą złożonych podpisów, lecz zasadą w imieniu której może się wypowiadać NZS. Ważniejsza jest siła przebiecia, np. ilu przedstawicieli wchodzi w skład samorządu, na ile potrafią oni współdecydować o sprawach młodzieży, kiedy zadaje potrzeba podejmowania decyzji na szerszym forum, np. Senatu uczelni.

Zarejestrowanie NZS było tylko legalizacją stanu faktycznego — dodają — wszystkim wiadome było, że organizacja istnieje od co najmniej dwóch lat; miała swoich reprezentantów w Senacie, wprawdzie bez prawa głosu, ale byli oni widocznymi, tak samo w radach wydziałowych.

Spotykamy się w jednym z DS-ów przy ul. Zwierzynieckiej, w siedzibie samorządu uczelnianego. Jeszcze nie mają swego pomieszczenia. Zebrał się, by przedyskutować kolejny numer biuletynu informacyjnego, wydawanego przez NZS.

Mimo nie sprzyjającej atmosfery i krótkiego okresu udało się ruszyć nieco środowisko. W planach inne tytuły. Wspomnijmy o przeglądzie akademickim — w tym celu uruchomione zostało seminarium dziennikarskie, które przygotowuje chętnych do redagowania gazety. Wszak to uczelnia humanistyczna.

Jako podstawę tworzenia NZS przyjęło zasadę nie wciągania ludzi na siłę. Po-

winno ono być widoczne poprzez to, co robi, a wtedy już decyzja o wstąpieniu należy do każdego z osobna. Nowe Zrzeszenie nie będzie organizacją masową. Czas masowości już minął. Tomasz Kowalewski (nowo wybrany przewodniczący) mówi nawet o elitarności organizacji. Oczywiście, w tym najlepszym rozumieniu. Przyjdą ci, którzy będą widzieli w niej miejsce dla siebie.

Może też się zdarzyć, że odejdzie część z dotychczasowych członków. Chociażby ci, którym odpowiadała podchodząca działalność: rozruchy, ulotki, pikety, uliczne zadymy. Ale równie dobrze mogą przyjąć osoby, które obawiały się należeć do nielegalnego Zrzeszenia. Nowi ludzie są potrzebni.

Manifestowanie poglądów na ulicy to już zadanie nie na dziś — podkreślał we wcześniejszej rozmowie Robert Mrozowski, członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej. — Musimy stworzyć inny obraz organizacji.

Chodzi o to, najogólniej ujmując, by studenci po pięciu latach nauki wynieśli ze studiów coś więcej, niż tylko wspomnienia egzaminów i handlowanie na bazarach. Nastawienie więc przede wszystkim na propagowanie różnych form studenckiej aktywności, zwłaszcza kulturalnych — dodaje Jan Maciej Zielenicki, szef klubu „Bez lokalu”, który jest najlepszym przykładem na to, że można coś zrobić własnymi siłami, jeśli tylko są chęci i pomysły. Bo przecież klub, jak sama nazwa wskazuje nie ma stałej siedziby, a jednak sporo w nim się dzieje.

Zgadza się, nie są to odkrywcy hasła. Na kulturę stawiała każda organizacja. Ale oryginalny może być sposób jej tworzenia. Odejście od komercjalizmu, gotowych

harmonogramów, narzuconych planów. NZS ma kształtować osobowość studenta — uważa Agata Kamińska, przewodnicząca samorządu.

Nie chcą popełnić tego samego błędu, co ZSP, które dla większości studentów okazało się tylko z biurom turystycznym.

Do tej pory ich działania miały raczej charakter spektakularny. Chcieli pokazać, że istnieją, często poprzez krzyk. Teraz przyszedł czas tworzenia czegoś więcej, co by służyło całemu środowisku, stałoby się determinacją w prowadzonej akcji na rzecz reform w nauce przedmiotów wojskowych.

Nie mniej ważne, rzecz jasna, są problemy lokalne, których w Białymstoku nie brakuje. Akademici, stypendia, warunki do nauki z miejscami w DS-ach, przykładowa są kłopoty, wiele osób pozostało na lodzie, a jednocześnie niektórzy różnymi sposobami pozostawali sobie przydłazi, choć im się nie należało. O tym, kto otrzyma akademik, ich zdaniem powinni decydować sami studenci.

Wkrótce ma być zorganizowane forum środowiskowe na ten temat. Punktem wyjścia będzie opracowany przez NZS-y FUV, AMB i PB raport o stanie zakwaterowania młodzieży studiującej w Białymstoku. A wyniki z dyskusji propozycje posłużą jako argumenty w rozmowach z władzami miasta. Trzeba szukać innych lokalnych, same uczelnie już nie poradzą z tym problemem.

Trudno na razie odpowiedzieć, jakiego typu organizacja stanie się NZS. Nurt ogólny zostanie ustalony na najbliższym zjeździe, już za parę dni. Natomiast program stworzy sobie każde środowisko indywidualnie.

ALICJA ZIELIŃSKA

Kto jest kto w „Solidarności”?

Kto dziś rządzi w Solidarności? Jest to najpilniej strzeżona tajemnica. Jednak osoby biegłe w obserwowaniu wydarzeń powiada, że ma dziś Solidarność trzy polityczne centra. Pierwsze centrum: Prezydium Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Drugie centrum: rząd Tadeusza Mazowieckiego. Trzecie centrum: Lech Wałęsa i Krajowa Komisja Wykonawcza związku zawodowego Solidarność w Gdańsku. A naród, który miał zawsze nieomylną intuicję językową oraz dziwny zborowy talent znajdowania lapidarnych i ładnych określeń na polityczne koterie (...) nadał owym solidarnościowym centrom władzy wdzięczne, literackie nazwy...

FAMILIA

WOKÓŁ PREZYDIUM OKP

Te grupe wyodrębnić i scharakteryzować jest najłatwiej. Dominują w niej tacy politycy, jak Bronisław Geremek, Jacek Kuron, Adam Michnik. Familia nie urodziła się w OKP. Jej historia jest długa, sięga opozycji lat siedemdziesiątych, działalności KOR, konspiracji w stanie wojennym. Trzon Familii wywodzi się z tzw. lewicy laickiej, ale należy do niej także wpływała frakcja socjalistów chrześcijańskich. Familia jest nastrojona socjaldemokratycznie. Nie cieszyła się specjalnym zaufaniem prymasa Wyszyńskiego, prowadzi od lat otwartą wojnę z prymasem Gliemsem. Umie działać solidarnie, trzymać się razem, jest ideowo zważna, w naturalny sposób zdyscyplinowana, doskonale zorganizowana. Posiada zdeterminowanych, odważnych, ofiarnych bojowników. Doskonale zdaje egzamin w stanie wojennym. Organem Familii jest „Gazeta Wyborcza”...

ŚWITA

WOKÓŁ RZĄDU MAZOWIECKIEGO

... Te grupe scharakteryzować jest trudniej. Jej historia ma zaledwie kilka tygodni. Jeszcze dwa miesiące temu Tadeusz Mazowiecki nie miał nie tylko Świtę, ale w ogóle prawie żadnej Świtę, robił wrażenie wyeliminowanego z wszelkiej gry. Świta nie jest tworem jednorodnym, raczej dorazną koalicją osobistych przyjaciół oraz polityków i członków rządu wywodzących się z zupełnie różnych szkół. Wybitną postacią Świtę jest przywódca umiarkowanego nurtu orientacji narodowej, Aleksander Hall. Świta współpracuje z Kościołem. Mimo, że w znacznej części wywodzi się z katolickiej lewicy, jest nastrojona raczej liberalnie. Świta nie posiada przebiegłości ani wewnętrznej siły Familii. Określa ją za to umiarkowanie, rozważa i wewnętrzna, wzbudza zaufanie solidność samego Premiera. Organem Świtę jest dziennik „Rzeczpospolita”.

DWÓR

WOKÓŁ WŁADZ ZWIĄZKU SOLIDARNOŚĆ I WAŁĘSY

... Te grupe scharakteryzować jest najtrudniej, bowiem wprowadziła członkowie naczelnych władz związku Solidarności to ludzie o orientacji raczej zwiazkowej niż politycznej, to sam Lech Wałęsa pełniąc stanowisko szefa Związku jest zarazem (choć niekiedy temu zaprzecza) przywódcą narodowym o randze ponadzwyczajowej i to w dodatku przywódcą skrajnie antydemokratycznym, pragmatycznym, nie dającym się weinąć do żadnych ideologicznych szufladek. Do najbardziej wpływowych polityków Dworu, należą: Jarosław Kaczyński, Lech Kaczyński, Józef Merkel, Piotr Nowina-Konopa, Bogdan Lis. Dwór nie jest ani lewicowy, ani prawicowy. Utrzymuje bliskie więzi z Kościołem. Organem Dworu jest „Tygodnik Solidarność”.

... Rozdział na Familię, Świtę i Dwór nie jest wieczny, może w każdej chwili przejść do historii i ustąpić pola innym konfiguracjom i układom. Ale postulat, żeby Polaków nie traktować jak idiotów ani jak dzieci i nie zatajać przed nimi prawdy, będzie aktualny zawsze.

Taką konkluzję, kończy PIOTR WIERZBICKI, swój artykuł na temat aktualnego układu sił w „Solidarności”. Tekst ten zamieszczony został 10 bm. w „Tygodniku Solidarność”.

Bractwo o charakterze ponadnarodowym

Po opublikowaniu artykułu pt. „Białorusini: dwie partie” otrzymaliśmy list następującej treści:

Zarząd Centralny Bractwa Młodzieży Prawosławnej prosi o zamieszczenie sprostowania dotyczącego wypowiedzi pana Jana Zienuki.

Pan Jan Zienuk w końcowym fragmencie „wej wypowiedzi” mówi o istnieniu „siedmiu propozycji ruchu w środowisku białoruskim”, wymieniał jako jedną z nich Bractwo Młodzieży Prawosławnej. Stwierdzenie to jest ogólnikowe i częściowe. Wynika z tego, iż BMP nie jest organizacją działającą II tylko

w środowisku białoruskim, lecz jest organizacją o charakterze ponadnarodowym. Organizacja ta bowiem skupia w swych szeregach młodzież wyznania prawosławnego w wieku 17—35 lat bez względu na jej narodowość. Członkami Bractwa Młodzieży Prawosławnej są więc nie tylko Białorusini (choć stanowią oni większość), ale też Ukraińcy, Polacy, Łemkowie, Rosjanie i przedstawiciele innych narodowości.

Z wyrazami szacunku
Zarząd Centralny
Bractwa Młodzieży
Prawosławnej

BSERWUJĄC gazetową polemikę w sprawach białoruskich, postanowilem zabrać głos nie będąc pisarzem, dziennikarzem ani też działaczem narodowościowym. Jestem mieszkańcem Ziemi Białostockiej, któremu nie od-

rzekomo troskliwa o losy mniejszości narodowych, w sposób administracyjny wszystkich, którzy nie byli Polakami, podległa pod wspólny mianownik Białorusinów, gdyż inaczej nie byłoby ko-

kala w szczególności narodowościowe na Białostocczyźnie, zwłaszcza że dość aktywnie po wyzwoleniu do programowania kultury białoruskiej włączyło się Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne z siedzibą w Białym-

Białostocczyzna — ziemia Podlaszuków

powiadają zgrzyty na łamach prasy. Można z nich wnioskować, że na Białostocczyźnie żyją tylko sami Polacy i Białorusini. Jeżeli ktoś w rzeczywistości tak myśli, to jest w wielkim błędzie. Błąd ten pokutuje moim zdaniem od czasów tzw. wyzwolenia Zachodniej Białorusi przez wojska radzieckie w 1939 r. Owczesna władza radziecka, tak

go „wyzwalała” aż po rzekę Bug.

Niemcy podczas okupacji również nie pytali nikogo na wsi (oprócz Polaków) przy wydawaniu „ausweisów” czy jest innej narodowości jak białoruska. Lata okupacji zrobiły swoje, tak że po wyzwoleniu władza ludowa nie wni-

stoku, czego nie można powiedzieć o Ukraińskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym. Wszystko to sprawiło, że obecnie wszystkie statystyki ukraińską mniejszość narodową na terenie naszego województwa uważają za znikomą.

Ciąg dalszy na str. 4

SYNDYKAT ZBRODNI

syndykacie zbrodni z ok. 2000 aktywnych członków prezentuje na tym tle wyjątkowo ubogo. Japonia, która statystycznie — wśród najbardziej uprzemysłowionych państw świata — ma największą wskaźnik przestępczości kryminalnej, ma zarazem „dziesiątą” yakuza — najmocniejszą na świecie syndykacie przestępczy.

Yakuza pod wieloma względami podobna są do mafii w USA, jej włoskiej odmiany — Cosa Nostra. Mimo tych podobieństw, są oni specyficz-

Yakuza uznają zbrodnie za oficjalny środek prowadzenia interesów, a np. po zakończeniu całej serii zabójstw odbywają konferencje prasowe — na ten temat! Im podlegają wszystkie eksterminacyjne partie prawicowe w Japonii. Syndykaty w znaczącym sposób uczestniczyły w ukształtowaniu japońskiej polityki okresu powojennego. Ten przestępczy syndykate doprowadził do władzy kilku premierów, spowodował także ich upadek. Ale yakuza nie występują na pierwszych stro-

cał się do sztych na miarę garniturów. Te kalesonki zmienia kilka razy dziennie. Yakuza są wręcz mecenasami czystości.

Na ołtarzy komedii filmowej. Na wszystkich biurkach yakuza ogromne telewizory migoczą przez 24 godziny na dobę. Porządek tutaj jest wręcz obłądny. Siedzi się na skórzanych fotelach importowanych z Włoch, lub na matkach. Pomieszczenie ozdobione jest wyryzobionym herbem syndykatu. Obok niego

bransoleta naspikowane są brylantami. Miata dla osób podziwiających jego zegarek ma w pogotowie rachunek od szwajcarskiego zegarmistrza opiewający na... jeden milion dolarów.

Boss Miata pozwolił nam wsiąść do swego samochodu — jednego z mercedesów — mówionych w Szwajcarii specjalnie na miarę tego yakuza. Jest to wydłużona wersja mercedesa 1000 SE. Goryle towarzyszyli nam w jadącym z tyłu porsehe 928. Inni chłopcy jechali w seryjnych

si posikać. Kolumna aut zatrzymuje się i blokuje całkowicie jedno pasmo autostrady. Nikt nie używa sygnału, nikt nie pogania. Miata sikają w drugiej ręce trzymając słuchawkę bezprzewodowego telefonu samochodowego. Yakuza telefonują prawie zawsze, nawet w sytuacjach takich jak ta, wręcz komicznych. Po dwóch godzinach jazdy mineliśmy ostatnie satelitarne miasteczko otaczające piersiennym olbrzymie Tokio. Zaparkowaliśmy w pobliżu jakiejś wioski, za przedłużonym mercedesem z połączoną atrapą chłodnicy. Tuż przed tylną szybą tego auta leżała poduszka z wyhaftowanym herbem bandy.

Na polu opodal szosy zastawiony był namiot. Tuż obok, za żelaznymi prętami ogrodzenia beżownie walczyły psy. Walki tych zwierząt to ulubiony sport yakuza. W tej rywalizacji nie zwycięża mocniejszy, lecz odważniejszy. Przegrany pies, który pierwszy wyda z siebie skowyt, lub pozwoli sobie na chwilowe opuszczenie ogona, albo też na cofnięcie się o więcej niż trzy kroki.

Zainteresowanie Miaty walką psów wydawało się niezbyt wielkie. Gangsterzy kroczyli powoli, jak zwykle ze zwieszonym lewym ramieniem, przez udekorowany flagami

plac boju. Współtowarzysze Miaty postępowali za nim równym krokiem na uszytych nionych kolanach. Po placu, w takich samych formacjach, krążyło wielu yakuza. Jakby całkiem przypadkowo Miata przejechał drogą innemu ważnemu gangsterowi. Gwardia przyboczna natychmiast ustawiła się w półokrąg na rozstawionych nogach i oczach utkwiionych w tych drugich. Bossowie wykonali głębokie skłony po czym wymienili karty wizytowe, na których złotymi literami wypisane były nazwy ich band. Rytuał ten powtarzał się kilka razy. W pewnym momencie Miata zatrzymał się przy namiocie z innym bossiem Wessli do wnętrza, gdzie w trakcie ci- chych rozmów pili drobnyimi tykami markowy koniak, z dużą ilością wody sodowej.

Mimo, że dwa spośród trzech jego psów przegrały swoje walki, Miata w drodze powrotnej był w dobrym nastroju. Piłymi koniak, a on — jak zawsze po wypiciu kilku kieliszków — stawał się sentymentalny: Czy wiesz, że yakuza ma najtrudniejszy los na tej ziemi? On musi umieć strzelać i mówić, a nadto pić ze swoim największym wrogiem. Ja to robię dla swoich „dzieci”. One nie powinny jeść zimnego ryba, lecz otrzymać od swego ojca mięso i ryby. (cdn.)

Nie sztuka „podbijać” cenę

Rozmowa z dyrektorem PTHW w Łomży
— mgr. KAZIMIERZEM FILIPKOWSKIM

— Szefowie łomżyńskich jednostek handlowych „wierzą”, że towar jest drogi, bo drogi jest transport. PTHW świadczy tym jednostkom usługi, więc ono jest winne obojętne drożyznie!

— Zdecydowana przesada. Mamy dowody na to, że jesteśmy najtańszymi w regionie, a niewyłączone, że także w kraju — przewoźnikami. Dla przykładu: w kraju przedsiębiorstwo PKS podniosło od 1 października ceny na swe usługi o około 80 proc. zaś my — i to po konsultacji z naszymi kontrahentami — zdecydowaliśmy się dokonać podwyżek cen dopiero od 1 listopada i tylko o 20 proc. Nastąpiło to m.in. dlatego, że minister Transportu, Żeglugi i Łączności uchylił do czasu wojny taryfę przewozową i obecnie obowiązują w tej dziedzinie ceny umowne — między usługodawcą i usługobiorcą.

— Nie chce mnie chyba pan przekonać, że PTHW jest instytucją charytatywną — w sytuacji, gdzie praktycznie każdy ogłada się za możliwie najniższymi i najniższymi zyskiem...

— Nie mam zamiaru nikogo co do tego przekonywać. Powiedziałem jednak trzeba, że ustalenie nowej stopy podwyżki wynikało z dokładnej analizy kosztów oraz celowości wykorzystania taboru i pewnych zmian organizacyjnych. Wprowadziliśmy np. zasadę zryczałtowania kursów, rozszerzyliśmy zakres akordów, włączyliśmy kierowców z wypłatami za wykonaną usługę.

ge. Poza tym proszę pamiętać, że jesteśmy także konsumentami artykułów spożywczych i nas też denerwują ich obecne ceny. Dziś bardzo łatwo je „podbijać”. Wiemy jednak, że zysku dla przedsiębiorstwa nie przyniesie tylko cena za świadczone usługi, ale także efektywne wykorzystanie potencjału firmy ludzi i sprzętu. Innymi słowy: to co powinno wpłynąć do kasy przedsiębiorstwa — wpływa, tylko nie przez portfel przeciętnego konsumenta.

— Mamy przed sobą pojemnik z chlebem. Pojemnik jest plastikowy, zawiera sześć bochenków. Ile złotych do jego ceny „dorzuca” PTHW?

— Do końca października koszt transportu jednego takiego pojemnika wynosił 88 zł w obie strony. Już wtedy, w innych — podobnych naszym — przedsiębiorstwach w kraju (także w sąsiednich województwach) koszt trans-

portu kształtował się w granicach 100, do nawet ponad 200 zł. Przewóz każdego takiego pojemnika kosztuje obecnie 107 złotych. Jak pan uważa? — w pojemniku znajduje się sześć bochenków chleba. Rachunek jest prosty: 107 razy dwa (tam i powrót) daje to sumę 214 zł, co podzielone przez sześć bochenków — daje 35 zł i 60 groszy. Taki jest udział kosztów transportu w każdym bochenku chleba. O tym ile dziś kosztuje chleb — chyba przypominają nikomu nie trzeba. Dla porównania — te koszty w innych województwach dochodzą do 100 zł, czyli nierzadko stanowią siódmą część ceny bochenka chleba.

— Mówił pan o potencjalnej przedsiębiorstwa. Nie macie czym się za bardzo bać... — Ma pan na myśli talon samochodowy? To prawda. Nie należy on do najnowszych już w dużym stopniu wyeksploatowany. Ale

przecież nasze kłopoty nie obchodzą człowieka, który wczesnym rankiem biegnie do sklepu po mleko i bułki. Dlatego, mimo ogromnych trudności ekonomicznych, ale dzięki życzliwości wojewódzkiej Rady Narodowej oraz ministra Rynku Wewnętrznego, skąd otrzymaliśmy bardzo korzystne kredyty, zakupiliśmy w tym roku 11 nowych samochodów. Jest to jednak nawet niecałe 13 proc. tego co byśmy chcieli wymienić.

— Apetyt rośnie w miarę jedzenia...

— To nie to. Proszę pamiętać, że dopiero drugi rok funkcjonujemy jako przedsiębiorstwo samodzielne, wyodrębnione, a w związku z tym — bardzo zaniedbane i niedoinwestowane. My właściwie dopiero stajemy na nogach.

— Ale jesteście też swoistym monopolistą...

— Nieprawda. Nasi kontrahenci w każdej ch-

ga zrezygnować z naszych usług. Póki co jednak — na brak zająca nie narzekamy. Świadczyliśmy usługi przedsiębiorstwom i prywatnym właścicielom. Oprócz chleba, mięsa i mleka — woźny węgiel, kryształ, noże, ubrania. A jeśli trzeba — zawieźmy milo parę do służy nowym „Polonezem”.

— Dyrektorskim...?

— To nie jest samochód dyrektora, tylko przedsiębiorstwa. On też musi zarobić na siebie, choć oczywiście do tychczas posiadanie służbowego samochodu osobowego karzyło nam się zupełnie z innymi sprawami. A dyrektor PTHW ma samochód prywatny, z którego korzysta.

— I dyrektor ma jeszcze pewnie jakieś marzenia?

— Jak każdy. A więc po pierwsze: minimum z 15 nowych ciężarówek, np. „Starych 200”. Po drugie: wybudować nową bazę. To już zaczęliśmy, ale zablokowane zostały inwestycje, zresztą — innymi silami nie damy rady. Np. w bieżącym roku nasz zysk zamknął się kwotą około 100 mln zł, a kosztorys bazy to co najmniej 2—3 miliardy. Naprawdę żał mi już patrzeć na tych mechaników, meczących się w obecnych warsztatach — to klasyczna manufaktura. Ciele nieszczęśliwe w tym, że rozwiązanie tego aktu problemu nie zależy od nas. Ale nie przylgamy się mu obojętnie.

Rozmawiał:

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

Do Klubu „Impuls”

Zachęcony zaproszeniem, po przeczytaniu artykułu pani redaktor Ludmiły Chaleckiej-Polockiej pt. „Skumać się nawet z diabłem” — jako pokłosie dyskusji w Klubie „IMPULS” zamieszczonym w „Gazecie” z dnia 27 października br., postanowiłem i ja wyrazić swój pogląd, chociaż, dawno doszedłem do wniosku, że publiczne wypowiedzi nie mają żadnego sensu. Szczególnie, gdy ktoś wyraża opinie zupełnie niepodobne do utartych. Ale spróbuję raz jeszcze.

OKAZAŁO SIĘ, ŻE NIE ZALEŻY

Gdy byłem młody i naiwny myślałem, że zależy komuś na śmiałości, konkretnych wnioskach. Okazało się, że wcale nie. Stereotyp panuje niepo- dzielnie: „Góra wie co robi”. Zależało głos niekonwencjonalnie trzeciemu na tym i dałem temu spokój. Jedynie wśród najbliższych otoczenia wyrażałem politowanie nad brakiem sensownych rozwiązań.

Muszę szczerze wyznać, że nie bardzo podobają się mi tytuły publikacji, który nie pa-

Wysmiewanie ludzi bogatych, jak to czyniono w latach pięćdziesiątych, jest czymś moim zdaniem „chuligańskim”. Była to pogarda dla ludzi czynu, pogarda dla pracy twórczej, pogarda dla postępu. (...)

ROZSĄDNE BODZCE

Organizacja społeczeństwa nie jest sprawą ani łatwą, ani prostą. Czy musi być wszystko w rękach prywatnych? Moim zdaniem nie. Obecny „krzyk mody” na re-

Wymieniamy ludzi bogatych, jak to czyniono w latach pięćdziesiątych, jest czymś moim zdaniem „chuligańskim”. Była to pogarda dla ludzi czynu, pogarda dla pracy twórczej, pogarda dla postępu. (...)

Prymat godności

sował do treści dyskusji, lecz mniejsza z tym.

Od pewnego czasu wyrażam pogląd, że żadne teorie polityczne nie są potrzebne do prowadzenia normalnej, zdrowej gospodarki w państwie i w przedsiębiorstwie. Prawidłowa gospodarka winna być oparta na zasadzie logicznych, sprawdzonych w praktyce zasad ekonomicznych.

Nie ma dwóch ekonomii: socjalizmu i kapitalizmu. Tak jak nie ma matematyki kapitalistycznej i socjalistycznej. (...)

Uważam, że określenie państwa jako kapitalistyczne i jako socjalistyczne jest nie- trafne. Uważam, że ustroj państwa zależy nie od demokratycznych lub autokratycznych prawodawczych lub anarchi- stycznych totalitarów.

Jeśli zaś chodzi o ekono- mie, to można określić, że albo dobrze funkcjonuje, stwarzając dostatek jego obywatelom lub wadliwie — powodując stagnację lub nawet upadek systemu. Racją jest — jak mówi stare powiedzenie — że świat od początku swego istnienia był podzielony na „dobry i zły”.

Fikcją jest dzielenie ludzi na kapitalistów i socjalistów. Ludzie dzielą się jedynie na mądrych i głupich”.

tego, jakim był „krzyk” na całkowite uspołecznienie.

Nie tego rodzaju posunię- sja w tej chwili najważniejsza. Konieczne są rozsądne bodźce ekonomiczne. Przywrócenie godności pracy, tworzącej dobrą materię. Prymat nad pracą administra- cyjna.

Być może będzie to obrazo- burcze, lecz niestety, należy zmniejszyć ilość liceów ogólnokształcących i wyższych szkół ekonomicznych, na rzecz powiększenia szkół zawo- dowych i specjalistycznych.

Doskonalenie osobowości człowieka i poszerzanie jego horyzontów myślowych nale- ży rozwinąć w wieciorowych szkołach lub uniwersytetach ludowych. Doskonałe dla tych drugich nadają się kościoły, których ostatnio jest coraz więcej. (...)

W celu zwiększenia dyscy- pliny pracy i efektywności gospodarowania należy w try- bie pilnym wyprowadzić z za- kładów pracy związki zawo- dowe i partie polityczne. Or- ganizacje te mogą działać po- za zakładem pracy. (...) O- czyści to atmosferę w zakła- dzie pracy z politykierstwa na rzecz pracy i zmniejszy ilość tzw. „świętych krów”. Jed- ny organa samorządu są za- sadnicą potrzebą.

RESZTĘ UKSZTAŁTUJE RYNEK

Do łask należy podnieść o- szczedne gospodarowanie. Nonszalancja w tej sprawie, pogarda dla ludzi oszczędnych doprowadziła gospodarke kra- ju do upadku. Na nie się nie zda komisja do walki z mo- nopolizacją. Śmieszne byłoby dzielenie dużych zakładów np. samochodowych, hut itp. Na- leży ustalić ustawy tworzenia uczciwych cen. Dotychczasowa ustawa wymaga doskona- lenia.

Na podstawie długoletniej praktyki zawodowej, wierzę w uczciwość aparatu księgo- wości, której range należy podnieść. Należy jedynie o- graniczyć wysokość zysków w stosunku do artykułów zna- nych społecznie za podlegające szczególnej ochronie. Resz- tę ukształtuje rynek.

Znieść natychmiast uprzy- wilejowanie w kredytowaniu. Jest to rozdawanie majątku na- rodowego niektórym gru-

pom, niezaspokolenie, kosztem innych. (...)

Moim zdaniem system rząd- ów nie zależy od dużej po- lityki. Zależy jak są rozwią- zywane poszczególne proble- my gospodarcze i ich zale- żności.

Muszę wyrazić swoją dez- aprobatę w stosunku do tzw. „bieda żupek”. Jest to nie- właściwy pomysł. Takie roz- wiazanie może mieć zastosowa- nie w okresie wojny lub klęski żywiołowej. Jeżeli istnieje taka potrzeba, należy przyznać z funduszu społecz- nego stałą zapomogę. Inna sprawa, że coraz więcej lu- dzi samotnych potrzebuje opie- ki.

Zmieniła się struktura ro- dziny. Nie ma dużych rodzin, w których jedni opiekowali się drugimi. Należy zwiększyć środki i jest to sprawa pilna na budowę „domów starszości”. Utworzyć społeczny fundusz. Uważam, że obecne świadcze- nia na fundusz zdrowia, zmie- nić na fundusz pomocy i bu- dowie domów opieki dla inwalidów, samotnych i niepeł- nych.

HENRYK PASZKOWSKI
Białystok

P.S. Tekst drukujemy z nie- wielkimi skrótami. Tytuł i źródła pochodzą od re- dakcji.

Program TV satelitarnej

Poniedziałek, 20 listopada

Podajemy najważniejsze punkty programów nadawanych za pośrednictwem satelitów: Astra, Hotbird, Eutelsat, programy kana- łów: TCC — The Children Channel, Dis-Discovery, Esp-Eurosport, Lf-Lifestyle, Sup-Screensport, Ska-Sky One, Ska-Sky Movies, Ska-Sky News, Sup-Super Channel.

FILMY

15.00 Ska — Dzieci pójda na przedzie
16.00 Ska — Dusty, serial.
17.00 Ska — kreskówka.
18.00 Ska — Za daleko do nie- dziei — dramat austral.
21.00 Ska — Turk — przygodo- wy.
22.00 Ska — Sokół i balwan — dramat szpiegowski.

PROGRAM OGÓLNY

8.00 Tcc — program dla dzieci.
9.30 Ska — gry telewizyjne.
Tcc — Jack in box — dla dzieci.
11.00 Lf — Poszukiwanie ju- tka — przedklatka programów.
Ska — Sullivan — serial.
11.30 Lf — Ołńska kuchnia.
Ek1 — Przeglad dnia.
12.00 Lf — kreskówki.
12.00 Lf — przerwa na kawę — rozmowy.
Tcc — kreskówki.
12.10 Lf — Brzeg nocy — serial.
12.30 Ska — porady.
Tcc — kreskówki.
12.35 Lf — Show i gra.
13.00 Ska — Inny świat — se- rial.
Tcc — program dla dzieci.
13.50 Lf — porady kucharzkie.
13.55 Ska — serial.
14.50 Lf — Ska bez sławy — serial.
Ska — Świat się kręci — serial.
15.00 Tcc — program dla dzie- ci.
15.40 Lf — W poszukiwaniu jutra — serial.
15.45 Ska — Loving — serial.
16.05 Lf — przerwa na her- bacie.
16.15 Lf — Detectives — se- rial.
Ska — serial.
16.30 Sup — rozmowy.
Tcc — program dla dzieci.
16.45 Ska — kreskówki.
17.00 Tcc — kreskówki.
17.10 Lf — Dante — serial.
17.30 Tcc — Drama — serial.
17.35 Lf — porady.
17.45 Lf — Show — gry.
18.00 Dis — Australia.
Ska — Show.
19.00 Ska — Nowa cena — gra.
19.30 Ska — gra.
Sup — Przeglad kronik.
20.00 Dis — Sekrety natury.
Ska — Alfa — serial.
20.30 Sup — indie.
21.00 Dis — program przyrod- niczy.
Ska — Klucz do Rebecki — se- rial.
Sup — Białe niedźwiedzie — program przyrodniczy.
21.30 Dis — Drapieżniki i ofia- ry.
22.00 Dis — Passport — pr. egz.
22.15 Sup — pr. przyr.
22.40 Sup — Panorama.
23.00 Ska — Rozmowy.
24.30 Ska — Nietrykani — se- rial.

SPORT (Ssp)

8.00 rugby.
11.00 sport motorowy.
11.30 rugby.
15.00 piłka nożna.
15.00 hokej.
16.00 piłka ręczna.
17.00 tenis.
19.00 hokej.
20.00 przeglad.
22.00 sport motorowy.
23.00 boks.
24.00 hokej.

PORT NATIONAL BANK of Chicago to znana i ceniona firma. Z jej usług korzystają tysiące ludzi dysponujących mniejszymi lub większymi kapitałami ulokowanymi na kontach i w związku z tym posługujący mi się na co dzień przy regulowaniu wszelkich należności. Stąd też na tysiące trzeba liczyć napływające każdego dnia ilości czeków.

Wśród bankowych klien- tów był również mieszkank woj. białostockiego — **Roman U.**, który w ciągu swego czterolletniego pobytu w USA zajmował się wykonywaniem usług budowlanych. Pod ko- niec ubiegłego roku zdecydował się na powrót do kraju. Licząc na to, że nikt nie jest w stanie sprawdzić tak ogromnej ilości dokumentów fi- nansowych, zwłaszcza opie- kujących na mniejsze kwoty, nie mając już na koncie nawet przysiółkowego centa, wystawił 7 grudnia ub.r. dwa

fikcyjne czek na 80 i 100 dolarów. W pięć dni później — 12 grudnia ub.r., na pięć dni przed wyjazdem do Pol- ski, upoważnił — wypisując czek i składając swój podpis — **Antonię C.** do odbioru 45 dolarów.

Nie przewidział jednakże,

Ostrożnie z czekiem

iz system bankowej kontroli jest niezmiernie dokładny, skuteczny i sprawny. Oba ceki, opiewające na 80 i 100 dolarów, zostały natychmiast zakwestionowane. Jena C. potraktowano — w myśl bankowych przepisów — jako u- siągającego posługiwac się czekiem bez pokrycia i ob- ciągnął jego konto kwotę 45 dolarów.

Antonię C. o mało szlag nie trafił. Poczuł się — jak to mówią — „zrobiony w ko- nia”. Wprawdzie 100, 80 i 45

dolarów, to — jak na wa- runki amerykańskie — kwoty nie duże, stanowiące war- tość kilku czy kilkunastu go- dzin pracy. Całość więc op- kowej dokumentacji zapako- wał do koperty i wraz z li- stem zawierającym poglądy na temat postępowania Ro-

mana U., wysłał do prokura- tury w Polsce.

Roman U. już od kilku miesięcy był w kraju, gdy nieoczekiwanie otrzymał we- zwanie do prokuratury. Tu odczytano mu stosowne prze- pisy prawa czeskiego i odpo- wiednie artykuły kodeksu karnego. Zapoznano także z opinią jako eksperta Banku Pekao w Warszawie. Próbował wprawdzie tłum-aczyć się, że sam zablokował konto, a czek wystawił u- przednio, ale wypadło to za-

pełnie nieprzekonywająco.

Prokurator umorzył warun- kowo prowadzone śledztwo, dając Romanowi U. okres próbný jednako do wpłacenia 150 tys. zł na rzecz Fundu- szu Odnowy Zabytków i 600 zł na rzecz Skarbu Państwa. Czy Roman U. wybierze się ponownie do „za wielką wo- de”, nie wiadomo. Zławsza, że nadal przebywa tam An- toni C., który pamięta niezbyt przyjemną rozmowę w Ban- ku, gdy zjawił się z wy- stawionym przez Romana U. czekiem bez pokrycia. Nie jest też wykluczone, że gdy wróci do Polski, to zechce złożyć wizytę Romanowi U.

Co podaje ku przestroze zamierzającym udać się do USA lub tam przebywającym.

JERZY KRASS

Imiona i pierwsze litery o- sób występujących zostały zmienione.

Kadry dla Centrum Esperanta

— Jeśli przyszłe Centrum im. Ludwika Zamenhofa ma spełniać ważne zadania, m.in. promocji esperanta jako języka międzynarodowego, już te- raz muszą być przygotowywa- ne kadry — twierdzi nie bez racji przedstawiciel Zarządu Fundacji.

W tym celu w grudniu, po- egda Centrum Oświatowo-Wyda- wnicze rozpocznie się kolejne ku- rsy korespondencyjne nauczania esperanta nowymi metodami. Do udziału organizatorzy zachęca- ją nie tylko białostoczian, ale rów- nież mieszkańców sąsiednich wo- jewództw.

W ten sposób — poinformo- wała nas dyrektorka, Hanna Pet- ty — bardzo zaniedbane i niedo- inwestowane. My właściwie dopiero stajemy na nogach.

Szczegółowe informacje na- ten temat można otrzymać w Centrum Oświatowo-Wyda- wniczym PZE w Warszawie (00-512, ul. Krucza 38/42).

(m-i)

KONTROWERSJE

Ciąg dalszy ze str. 3

* nie byłoby Rewolucji Październikowej gdyby nie ówczesna sytuacja społeczna i polityczna w Rosji, w Euro- pie a szczególnie na frontach Wojny Narodów;

* to nie „porewolucyjny system” stworzył, jak pan twierdzi, ohyde propagandy, terror, zbrodnie i wszelkie zło.

Historia zna pierwotność, że wymienię tylko niektóre z nich:

* utrzymywanie przez wieki łańcuchów ludów w ciemności przez wszelakich kapłanów i władców.

* wykorzystywanie niewol- ników do budowy piramid i systemu irygacyjnego w Egip- cie,

* wyprawy krzyżowe w imię krwawienia i obrony wia- ry,

* palenie czarownic i u- czonych na stosach z wyroku Świętej Inkwizycji (np. Ko- ściół katolicki dopiero kilka ty- godni temu zrehabilitował Ga- lileusza, co oznacza, że przy- nął mu w końcu rację i po- twierdził, iż „jednak się kre- ci...”).

* dzisiejsza cenzura rodzi- ła się za watykańską „Spizo- wa bramą” w postaci indeksu książek zakazanych. Obowa- zuje on do dzisiaj! (A tak na dobrą sprawę to kto jest dzi- siaj przeciwko cenzurze?).

* powstanie wielu tzw. „demokratycznych państw” o- kupione zostało śmiercią wie- lu niewinnych ludzi. I tak, kiedy 7.VII.1776 r. ogłoszono niepodległość Stanów Zjedno- czonych AP, w tym samym czasie wyznaczono w imię de- mokracji w wolności tysiące rodowitych mieszkańców A- meryki,

* pierwsza demokratyczna rewolucja burżuazyjna, której 200-lecie w tym roku obcho- dził Francuzi już w pierw- szych swoich dniach zapala- ła się zgilotowaniem 1400 głów tylko w Paryżu.

Jakże bogata jest historia tworzenia zachodniej demo- kratyki i dobrobytu na ludzkim cierpieniu i krwi. Chyba pan poświadczył o tym koloniali- zm (nie tych, na których wypo- czyniał latem dzieło), które jeszcze nie tak dawno, które

ly swoim „demokratycznym” pracodawcom. Patrz: Historia Indii, Historia Azji Płd.-Wsch., Historia Afryki, Hi- storia Ameryki. Te historie je- szcze ciągle pisze życie. Tak- że Kambojdę, Angoli i Ku- by, o których pan wspomina. Przykład to może odległe — jak rasizm i apartheid.

Wróćmy więc do siebie.

Nie pamiętam, panie pośle, wojny i tego co było zaraz po niej. Szczęśliwie urodziłem

zety z tamtego lata. Jakże przypominają mi ówczesne ty- tuły prasy rządowej: tytuły naszej prasy rządowej dzisiaj. Dzisiejsze nadaje na pomoc z Zachodu są chyba równe tym, których wtedy bezsku- tecznie oczekiwano. Czyżby historia miała się powtórzyć?

Napisał pan, powtarzając ten pogląd za innymi, że w 1947 roku sfałszowano wybo- ry. Nie wiem jak było fak- tycznie. Oczekuję, że i to zo-

Trzeba pamiętać nie tylko o tej rocznicy...

się dokładnie miesiąc po śmierci Stalina. Nie widzia- łem więc leż w oczach także tych, którzy dzisiaj głoszą ha- sla moralnej odnowy.

Wojnę znam z opowieści o- jca, który walczył na Zacho- dzie i w Afryce, malki, któ- ra mając kilkanaście lat zapę- dzona została przez hitlerow- ców do kopania okopów w pobliżu Kola i do ciężkiej pra- cy na rzecz Rzeszy w podka- lskich Winiarach, babci, któ- ra musiała użyć niemieckie- mu panu. Dziełek wojny nie przeżył.

Pan zdaje się sięga pamię- cią tamtych lat. Może więc nam młodszym powie:

* skąd się wziął układ mo- nachijski;

* w imię czego zginęło po- nad 6 mln Polaków w tej woj- nie;

* dlaczego na polskiej zie- mi znalazło swoje groby po- nad 600 tys. radzieckich żoł- nierzy, które dzisiaj są tak często bezczeszczono.

* dlaczego to Polska, 1

Wracając do 1947 r. przy- pomina pan sobie zapewne, że w tym czasie prowadzona była reforma rolna. Według mojej oceny popełniono wte- dy jeden zasadniczy błąd. Przydzielano chłopom zbyt małe działki, co spowodowa- ło, że dzisiaj mamy tak fa- talną strukturę gospodarstw. Nie w tym jednak rzecz. Rzecz w tym czy odważyłby się pan dzisiaj stanąć przed tymi chło- pami, którzy wtedy otrzymali ziemię i powiedzieli im, że od- jutra ziemię przejmują dawni właściciele i trzeba ją im zwrócić. (A może pan wie, że chcieli są!) Może warto też dzisiaj przypomnieć tych, któ- rzy biorąc ziemię z reformy podpisywali na siebie wyrok śmierci? Kto go wykonywał? Nie zna pan takich przypad- ków?

Zadaje pan także pytanie:

„co wymyślił, co stworzył po- rewolucyjny system”, bo ma- gnetowid, komputer, hambur- gery...

ROMAN SZMYT

HITACHI
WYSTAWA I KIERMASZ SPRZĘTU
TV-AUDIO-VIDEO
Baltona
ZAPRASZA
DO ŁÓŻY HOTEL „POLONEZ”
W DNIACH 20-XI – 24-XI GODZ. 10⁰⁰ – 18⁰⁰
NA MIEJSCU SPRZEDAŻ
ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY PEKAO
NAJNOWSZYCH MODELI:
TELEWIZORÓW
MAGNETOWIDÓW
KAMER VIDEO
RADIO-MAGNETOFONÓW
ORAZ
SPRZEDAŻ NAGRANYCH KASET VIDEO
ZA ZŁOTÓWKI

usługi
NAJSZYBCIEJ i najtaniej w za-
łatwianiu wiza do USA, RFN, Tur-
cji, Kanady, Belgii, Holandii i in-
nych krajów pośredniczy Biuro
Wizowe „J” w Białymstoku, ul. Ju-
rowiecka 33, tel. 752-246, oraz Sien-
kiewicza 31, Łomża, Plac Zeg-
łowski, tel. 23-30, Sokołka, ul.
Wojciecha 3, tel. 34-41, Mońki,
ul. Białostocka 25, tel. 24-64,
Zambrów – Plac Siko-
ńskiego, tel. 26-52, Wysokie Mazo-
wieckie, ul. Mickiewicza 1a, tel.
26-40.

WIZY DO: USA, RFN, Kanady,
Belgii, Szwecji, Holandii i innych
krajów najkorzystniej w Agencji
Maxim, Białystok, Manifestu Lip-
cowskiego 19/15, tel. 271-00 w. 33 (10-
16), Rzemieślniki II lub w naszej

Pracownikom Lasów Państwo-
wych, Przyjaciółom, Znajomym
i Sąsiadom za okazania pomocy
i udział w pogrzebie

Stanisława Banacha
serdeczne podziękowania składa
Rodzina
g 7053-1

Wyrazy szczerego współczucia
Inż. Joannie Łempickiej

I Ryszardowi
Łempickiemu
z powodu zgonu

OJCA I TEŚCIA
składają:
Dyrekcja i pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
g 5906-1

Wyrazy szczerego żalu i współ-
czucia
Eugeniuszowi
Abłasiewiczowi
z powodu zgonu

ŻONY
składają:
Dyrekcja, Związki Zawodowe
i współpracownicy Wojewódz-
kiej Kolumny Transportu Sanitarnego
w Białymstoku.
g 5908-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi
Mozolewskiemu
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i współpracownicy GS
„Sch” w Gródku.
g 5997-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi
Mozolewskiemu
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i współpracownicy GS
„Sch” w Gródku.
g 5997-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi
Mozolewskiemu
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i współpracownicy GS
„Sch” w Gródku.
g 5997-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi
Mozolewskiemu
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i współpracownicy GS
„Sch” w Gródku.
g 5997-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi
Mozolewskiemu
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i współpracownicy GS
„Sch” w Gródku.
g 5997-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi
Mozolewskiemu
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i współpracownicy GS
„Sch” w Gródku.
g 5997-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi
Mozolewskiemu
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i współpracownicy GS
„Sch” w Gródku.
g 5997-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi
Mozolewskiemu
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i współpracownicy GS
„Sch” w Gródku.
g 5997-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi
Mozolewskiemu
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i współpracownicy GS
„Sch” w Gródku.
g 5997-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi
Mozolewskiemu
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i współpracownicy GS
„Sch” w Gródku.
g 5997-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi
Mozolewskiemu
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i współpracownicy GS
„Sch” w Gródku.
g 5997-1

OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH
Akademia Medyczna w Białymstoku uprzejmie zawiadamia, że w dniu 29 listopada 1989 roku w Sali Klubowej Domu Studenta przy ulicy Lublinieckiego 3 odbędzie się publiczne obrony rozpraw doktorskich:
godz. 9.00 — lek. Tadeusza Żechowicza pt.: „Ocena mikrobiologiczna płynu i wydzielin oskrzelowej pobranej różnymi metodami w diagnostyce przewlekłych chorób układu oddechowego”.
Promotor: doc. dr hab. Edmund Kowal
godz. 10.30 — lek. dent. Haliny Kaczynskiej pt.: „Ocena przydatności wybranych testów immunologicznych w diagnostyce alergicznych odczynów polekowych”.
Promotor: prof. zw. dr hab. Sabina Chyrek-Borowska
godz. 12.00 — mgr. anal. med. Adama Holowni pt.: „Wpływ etanolu i jego metabolitów aldehydu octowego na aktywność niektórych enzymów metabolizujących amoniak w wątrobie i mózgu. (Badania doświadczalne)”.
godz. 13.30 — lek. Heleny Zalewskiej pt.: „Zróżnicowanie morfologiczne neurosekrecyjnych jąder wielkokomórkowych podwzgórza”.
Promotor doc. dr hab. Irena Galasińska-Pomykał
Prace do wglądu w bibliotece naukowej AMB.

Prace do wglądu w bibliotece naukowej AMB.
k 5854-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców o zmianach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowości Ciechanowiec przy ulicach: Mickiewicza i przyległej, Szkolna, Drobicka i przyległej, Wspólna, Kosciuszki, Kilińskiego, Kozarska, Plac Odrodzenia w dniu 21.11.1989 od godz. 8 do godz. 15 w miejscowości: Dąbrowa, Franki, Czajki, Truskolasy Stare, Lachy, Niewisko, Olszyna, Wola, Jabłonowa Kąty, Wyprychy, Kruszewo Brodowe kol. Krzywek, Roszki Ziemiaki od dnia 21.11.89 do dnia 24.11.89 w godzinach od 8 do 16.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie telefon 21-69.
k 5813-1

FIAT 125p (1981) do remontu — tania sprzedaż. Robert Filipkowski, Gromadzin Stary 23, 18-500 Kolno.
p 1217-1

FIAT 126 (1989) — sprzedaż. Gł. Złoty tel. 29-72.
p 6577-00

KAZDA ilość pestki słonecznika — kupię. Białystok 416-108.
p 6526-0

DOBRE prosperujące wytwórnie wafel (kubki do lodów i wafle tortowe) — sprzedaż z powodu wyjazdu. Gł. Złoty, Węgorzewska 7a.
p 6938-0

KUPIE działkę na Mazurach, najchętniej w okolicach Gł. Złoty, Warszawa, tel. 641-45-98.
p 6938-0

PRZEDSIĘBIORSTWO zarządza-
ne „Ashore” Pila w Mońkach
płynie zakupi każdą ilość surowca
iściastego: oleja, brzoza, to-
żal. Kasa, Informacja: codziennie
w biurze Przedsiębiorstwa —
Mońki, ul. Kościelna 59 lub tele-
fonicznie 26-89.
k 5582-0

M-3 w Gdańsku Przymorze za-
mienie na M-3 Białystok. Oferty
Biuro Ogłoszeń „6331”.
g 6931-00

Wyrazy szczerego współczucia
koleżance
Halinie Pawłusiewicz
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Zarząd i współpracownicy
SPK „Białostocka” w Białym-
stoku.
k 5900-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Stanisławowi Mazurczuk
z powodu zgonu

OJCA
składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Usług Rolniczych
w Juchnowie Dolnym.
k 5899-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Annie Siłwanow
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W Białystok.
k 5899-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Annie Siłwanow
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W Białystok.
k 5899-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Annie Siłwanow
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W Białystok.
k 5899-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Annie Siłwanow
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W Białystok.
k 5899-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Annie Siłwanow
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W Białystok.
k 5899-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Annie Siłwanow
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W Białystok.
k 5899-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Annie Siłwanow
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W Białystok.
k 5899-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Annie Siłwanow
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W Białystok.
k 5899-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Annie Siłwanow
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W Białystok.
k 5899-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Annie Siłwanow
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W Białystok.
k 5899-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Annie Siłwanow
z powodu śmierci

OJCA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W Białystok.
k 5899-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO WDRAŻANIA INNOWACJI
TECHNICZNO-ORGANIZACYJNYCH „ITO”**
w Białymstoku
PRZYGOTOWUJE
◆ kolejną edycję katalogu
„PRZEDSIĘBIORCA BIAŁOSTOCKI 90”
Zapraszamy wszystkie firmy do zamieszczania swoich
reklam.
Termin zgłoszeń do 30 listopada 1989 r.
Szczegółowe informacje udzielają:
Spółka „ITO”, ul. Radzyńska 18, tel. 347-44
oraz ZW „Wersus”, ul. Dąbrowskiego 18, tel. 248-96.
k 5850-1

KOMUNIKAT
Naczelnik Gminy Michałowa zawiadamia, że w okre-
sie 27.11—18.12 br. w Urzędzie Gminy w godz. 9.00—
14.00 będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt
założeń do planu ogólnego zagospodarowania prze-
strzennego terenów rekreacyjnych w otoczeniu zbiornika
wodnego
Siemianówka
Zainteresowani mogą zgłaszać pisemne uwagi do
projektu, a dnia 1989.12.18 w godz. 9.00—11.00 au-
tory planu będą udzielać wyjaśnień.
k 5859-1

KOMUNIKAT
Naczelnik Gminy Narewka zawiadamia, że w okre-
sie 27.11—18.12 br. w Urzędzie Gminy w godz. 9.00—
14.00 będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt
założeń do planu ogólnego zagospodarowania prze-
strzennego terenów rekreacyjnych w otoczeniu zbiornika
wodnego
Siemianówka
Zainteresowani mogą zgłaszać pisemne uwagi do pro-
jektu, a dnia 1989.12.18 w godz. 12.00—14.00 au-
tory planu będą udzielać wyjaśnień.
k 5860-1

**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYŃNARSKIEGO „PZZ”**
w Białymstoku
SPRZEDA
◆ 2 kpl. kominów stalowych Ø 630, h=20 m
w cenie 11.000.000 zł/kpl.
Odbiór: budowa elewatora w Bielsku Podlaskim, ul.
Kieszczołowska.
Informacja: codziennie w biurze „PZZ” w Białymsto-
ku, ul. Elewatorska 14, Dział Inwestycji
lub telefonicznie: 512-070 wewn. 274,
273, 222.
k 5742-1

„UWAGA PRODUCENCI ZBÓŻ”
Od dnia 15 listopada — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-
Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku skupuje zboża wg. nowych, wysokich
cen, które (przy wilgotności ziarna powyżej 14% do 16% i w drugim stop-
niu czystości) wynoszą w zł za 100 kg:
żyto — 28.000,—
pszenica — 32.000,—
pszenica pospolita — 32.000,—
pszenica o zawartości glutenu od 25% do 28% — 36.000,—
jęczmień — 30.000,—
owies — 28.000,—
pszenżyto — 27.000,—
mieszanka zbożowa — 22.000,—
Pszence wysokojakościowe skupowane są tylko kontraktowane.
Warunkiem otrzymania powyższych cen jest:
— jakość konsumpcyjna ziarna (bez porostu, o odpowiednim wyrównaniu
i gęstości),
— dostarczenie zboża bezpośrednio do spichrzy i elewatorów „PZZ”.
Za dowód do magazynów „PZZ” stosowane są ponadto dopłaty za każdą
1 tonę:
— do 10 km — 7.000,—
— pow. 10 km do 15 km — 8.500,—
— pow. 15 km do 20 km — 10.000,—
— pow. 20 km do 25 km — 11.500,—
— pow. 25 km do 30 km — 13.000,—
— pow. 30 km — 300 zł za każdy następny 1 km.
Ceny skupu gryki i grochu podwyższono z dniem 2 listopada, wynoszą one
(przy dostawie do mag. „PZZ”):
— gryka — 52.000 zł za 100 kg o jakości podstawowej,
— groch — 52.000 zł za 100 kg w II klasie.
k 5883-00

„UWAGA PRODUCENCI ZBÓŻ”
Od dnia 15 listopada — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-
Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku skupuje zboża wg. nowych, wysokich
cen, które (przy wilgotności ziarna powyżej 14% do 16% i w drugim stop-
niu czystości) wynoszą w zł za 100 kg:
żyto — 28.000,—
pszenica — 32.000,—
pszenica pospolita — 32.000,—
pszenica o zawartości glutenu od 25% do 28% — 36.000,—
jęczmień — 30.000,—
owies — 28.000,—
pszenżyto — 27.000,—
mieszanka zbożowa — 22.000,—
Pszence wysokojakościowe skupowane są tylko kontraktowane.
Warunkiem otrzymania powyższych cen jest:
— jakość konsumpcyjna ziarna (bez porostu, o odpowiednim wyrównaniu
i gęstości),
— dostarczenie zboża bezpośrednio do spichrzy i elewatorów „PZZ”.
Za dowód do magazynów „PZZ” stosowane są ponadto dopłaty za każdą
1 tonę:
— do 10 km — 7.000,—
— pow. 10 km do 15 km — 8.500,—
— pow. 15 km do 20 km — 10.000,—
— pow. 20 km do 25 km — 11.500,—
— pow. 25 km do 30 km — 13.000,—
— pow. 30 km — 300 zł za każdy następny 1 km.
Ceny skupu gryki i grochu podwyższono z dniem 2 listopada, wynoszą one
(przy dostawie do mag. „PZZ”):
— gryka — 52.000 zł za 100 kg o jakości podstawowej,
— groch — 52.000 zł za 100 kg w II klasie.
k 5883-00

„UWAGA PRODUCENCI ZBÓŻ”
Od dnia 15 listopada — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-
Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku skupuje zboża wg. nowych, wysokich
cen, które (przy wilgotności ziarna powyżej 14% do 16% i w drugim stop-
niu czystości) wynoszą w zł za 100 kg:
żyto — 28.000,—
pszenica — 32.000,—
pszenica pospolita — 32.000,—
pszenica o zawartości glutenu od 25% do 28% — 36.000,—
jęczmień — 30.000,—
owies — 28.000,—
pszenżyto — 27.000,—
mieszanka zbożowa — 22.000,—
Pszence wysokojakościowe skupowane są tylko kontraktowane.
Warunkiem otrzymania powyższych cen jest:
— jakość konsumpcyjna ziarna (bez porostu, o odpowiednim wyrównaniu
i gęstości),
— dostarczenie zboża bezpośrednio do spichrzy i elewatorów „PZZ”.
Za dowód do magazynów „PZZ” stosowane są ponadto dopłaty za każdą
1 tonę:
— do 10 km — 7.000,—
— pow. 10 km do 15 km — 8.500,—
— pow. 15 km do 20 km — 10.000,—
— pow. 20 km do 25 km — 11.500,—
— pow. 25 km do 30 km — 13.000,—
— pow. 30 km — 300 zł za każdy następny 1 km.
Ceny skupu gryki i grochu podwyższono z dniem 2 listopada, wynoszą one
(przy dostawie do mag. „PZZ”):
— gryka — 52.000 zł za 100 kg o jakości podstawowej,
— groch — 52.000 zł za 100 kg w II klasie.
k 5883-00

„UWAGA PRODUCENCI ZBÓŻ”
Od dnia 15 listopada — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-
Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku skupuje zboża wg. nowych, wysokich
cen, które (przy wilgotności ziarna powyżej 14% do 16% i w drugim stop-
niu czystości) wynoszą w zł za 100 kg:
żyto — 28.000,—
pszenica — 32.000,—
pszenica pospolita — 32.000,—
pszenica o zawartości glutenu od 25% do 28% — 36.000,—
jęczmień — 30.000,—
owies — 28.000,—
pszenżyto — 27.000,—
mieszanka zbożowa — 22.000,—
Pszence wysokojakościowe skupowane są tylko kontraktowane.
Warunkiem otrzymania powyższych cen jest:
— jakość konsumpcyjna ziarna (bez porostu, o odpowiednim wyrównaniu
i gęstości),
— dostarczenie zboża bezpośrednio do spichrzy i elewatorów „PZZ”.
Za dowód do magazynów „PZZ” stosowane są ponadto dopłaty za każdą
1 tonę:
— do 10 km — 7.000,—
— pow. 10 km do 15 km — 8.500,—
— pow. 15 km do 20 km — 10.000,—
— pow. 20 km do 25 km — 11.500,—
— pow. 25 km do 30 km — 13.000,—
— pow. 30 km — 300 zł za każdy następny 1 km.
Ceny skupu gryki i grochu podwyższono z dniem 2 listopada, wynoszą one
(przy dostawie do mag. „PZZ”):
— gryka — 52.000 zł za 100 kg o jakości podstawowej,
— groch — 52.000 zł za 100 kg w II klasie.
k 5883-00

„UWAGA PRODUCENCI ZBÓŻ”
Od dnia 15 listopada — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-
Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku skupuje zboża wg. nowych, wysokich
cen, które (przy wilgotności ziarna powyżej 14% do 16% i w drugim stop-
niu czystości) wynoszą w zł za 100 kg:
żyto — 28.000,—
pszenica — 32.000,—
pszenica pospolita — 32.000,—
pszenica o zawartości glutenu od 25% do 28% — 36.000,—
jęczmień — 30.000,—
owies — 28.000,—
pszenżyto — 27.000,—
mieszanka zbożowa — 22.000,—
Pszence wysokojakościowe skupowane są tylko kontraktowane.
Warunkiem otrzymania powyższych cen jest:
— jakość konsumpcyjna ziarna (bez porostu, o odpowiednim wyrównaniu
i gęstości),
— dostarczenie zboża bezpośrednio do spichrzy i elewatorów „PZZ”.
Za dowód do magazynów „PZZ” stosowane są ponadto dopłaty za każdą
1 tonę:
— do 10 km — 7.000,—
— pow. 10 km do 15 km — 8.500,—
— pow. 15 km do 20 km — 10.000,—
— pow. 20 km do 25 km — 11.500,—
— pow. 25 km do 30 km — 13.000,—
— pow. 30 km — 300 zł za każdy następny 1 km.
Ceny skupu gryki i grochu podwyższono z dniem 2 listopada, wynoszą one
(przy dostawie do mag. „PZZ”):
— gryka — 52.000 zł za 100 kg o jakości podstawowej,
— groch — 52.000 zł za 100 kg w II klasie.
k 5883-00

„UWAGA PRODUCENCI ZBÓŻ”
Od dnia 15 listopada — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-
Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku skupuje zboża wg. nowych, wysokich
cen, które (przy wilgotności ziarna powyżej 14% do 16% i w drugim stop-
niu czystości) wynoszą w zł za 100 kg:
żyto — 28.000,—
pszenica — 32.000,—
pszenica pospolita — 32.000,—
pszenica o zawartości glutenu od 25% do 28% — 36.000,—
jęczmień — 30.000,—
owies — 28.000,—
pszenżyto — 27.000,—
mieszanka zbożowa — 22.000,—
Pszence wysokojakościowe skupowane są tylko kontraktowane.
Warunkiem otrzymania powyższych cen jest:
— jakość konsumpcyjna ziarna (bez porostu, o odpowiednim wyrównaniu
i gęstości),
— dostarczenie zboża bezpośrednio do spichrzy i elewatorów „PZZ”.
Za dowód do magazynów „PZZ” stosowane są ponadto dopłaty za każdą
1 tonę:
— do 10 km — 7.000,—
— pow. 10 km do 15 km — 8.500,—
— pow. 15 km do 20 km — 10.000,—
— pow. 20 km do 25 km — 11.500,—
— pow. 25 km do 30 km — 13.000,—
— pow. 30 km — 300 zł za każdy następny 1 km.
Ceny skupu gryki i grochu podwyższono z dniem 2 listopada, wynoszą one
(przy dostawie do mag. „PZZ”):
— gryka — 52.000 zł za 100 kg o jakości podstawowej,
— groch — 52.000 zł za 100 kg w II klasie.
k 5883-00

„UWAGA PRODUCENCI ZBÓŻ”
Od dnia 15 listopada — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-
Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku skupuje zboża wg. nowych, wysokich
cen, które (przy wilgotności ziarna powyżej 14% do 16% i w drugim stop-
niu czystości) wynoszą w zł za 100 kg:
żyto — 28.000,—
pszenica — 32.000,—
pszenica pospolita — 32.000,—
pszenica o zawartości glutenu od 25% do 28% — 36.000,—
jęczmień — 30.000,—
owies — 28.000,—
pszenżyto — 27.000,—
mieszanka zbożowa — 22.000,—
Pszence wysokojakościowe skupowane są tylko kontraktowane.
Warunkiem otrzymania powyższych cen jest:
— jakość konsumpcyjna ziarna (bez porostu, o odpowiednim wyrównaniu
i gęstości),
— dostarczenie zboża bezpośrednio do spichrzy i elewatorów „PZZ”.
Za dowód do magazynów „PZZ” stosowane są ponadto dopłaty za każdą
1 tonę:
— do 10 km — 7.000,—
— pow. 10 km do 15 km — 8.500,—
— pow. 15 km do 20 km — 10.000,—
— pow. 20 km do 25 km — 11.500,—
— pow. 25 km do 30 km — 13.000,—
— pow. 30 km — 300 zł za każdy następny 1 km.
Ceny skupu gryki i grochu podwyższono z dniem 2 listopada, wynoszą one
(przy dostawie do mag. „PZZ”):
— gryka — 52.000 zł za 100 kg o jakości podstawowej,
— groch — 52.000 zł za 100 kg w II klasie.
k 5883-00

„UWAGA PRODUCENCI ZBÓŻ”
Od dnia 15 listopada — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-
Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku skupuje zboża wg. nowych, wysokich
cen, które (przy wilgotności ziarna powyżej 14% do 16% i w drugim stop-
niu czystości) wynoszą w zł za 100 kg:
żyto — 28.000,—
pszenica — 32.000,—
pszenica pospolita — 32.000,—
pszenica o zawartości glutenu od 25% do 28% — 36.000,—
jęczmień — 30.000,—
owies — 28.000,—
pszenżyto — 27.000,—
mieszanka zbożowa — 22.000,—<

